Nr. 188. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 18 Sierpnia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·— Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50 — od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60 — od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Stan tymczasowości.

Kraków, 17 sierpnia.

Odroczenie postanowienia w sprawie Górnego Śląska pozostawiło młode nasze państwo nadal w stanie tymczasowości. Szkodliwość tego faktu ocenił trafnie rząd polski w swojej ostatniej nocie do koalicji. Wypowiada w niej zdania następujące: „Wszystkie siły żywotne tego narodu i tego państwa, tak zasobnego w bogactwa naturalne, są wstrzymane w rozwoju z powodu nieustalenia granicy zachodniej Polski i grożącego z tej strony zawsze niebezpieczeństwa, co sprowadza w życiu politycznem, handlowem i przemysłowem poważne komplikacje". Zdanie to, podano w brzmieniu bardzo łagodnem, należy podkreślić z całą siłą. Stwierdza bowiem zabójczą dla prawidłowego rozwoju państwa szkodliwość tymczasowości.

Porównanie zdrowia państwa ze zdrowiem jednostki, jakkolwiek wydać się może oklepane, ma w danym przypadku całe swoje zastosowanie. Państwo bez granic, niepewne jutra, to jakby człowiek, złożony ciężką chorobą gorączkową. Człowiek taki przechodzi przesilenie, które ma dojść do punktu szczytowego i rozstrzygnąć o jego życiu lub śmierci. Organizm jego przez cały czas przesilenia jest niezdolny do prawidłowego funkcjonowania. Rodzina oczekuje zaniepokojona przy łożu na moment przełomowy, od którego, jeżeli wypadnie szczęśliwie, zacząć się może dopiero rekonwalescencja, a w następstwie powrót do zdrowia, do prawidłowego funkcjonowania organizmu.

Państwo nasze, od samego początku znajduje się w takim stanie przewlekłego przesilenia, tymczasowości. Dziw wielki i dowód wielkiej odporności organizmu naszego państwa, że stan taki do dzisiaj przetrzymuje. Ale wszystko ma swoje granice. Jak długo starczy nam jeszcze sił, jak długo odporność wrodzona okaże się jeszcze skuteczną? Oto ciężka troska, przepełniająca wszystkie umysły obywatelskie, wszystkie uczucia polskie. Gdyby ta tymczasowość groziła jednej tylko naszej granicy, moglibyśmy tam właśnie zwrócić cały wysiłek ratunkowy; cóż gdy tych ognisk gorączkowych mamy kilka — i często nie wiedzieć, gdzie pierwej zwrócić się z pomocą.

Możemy też słuszny mieć żal do Rady Najwyższej, jako najwyższej instancji zaprzyjaźnionej z nami koalicji. Niepodobna, aby doświadczeni mężowie stanu potężnych naszych koaljantów nie zdawali sobie sprawy ze skutków tej tymczasowości dla Polski. Prawda, że na świecie niema nic stałego. Zdrowie jest także przemijające. Ale w okresie zdrowia człowiek może prawidłowo zabiegać o swoje sprawy, o lepsze jutro. W stanie niemocy jest to wykluczone. Podobnie i w życiu państwa. Przy ustalonych granicach, przy prawidłowym biegu rzeczy, państwo jest wprawdzie także w okresie tymczasowości, ale jest to tymczasowość normalna, zwyczajna dla spraw ludzkich; bez tych warunków — tymczasowość jest nienormalna, chorobliwa, groźna. Czyż możemy przypuszczać, że potężni nasi przyjaciele koalicyjni chcą rozmyślnie mniej potężnego swego przyjaciela pozostawić w takim stanie chorobliwej tymczasowości? Nie wolno nam tego przypuszczać, bo przecież postępowanie takie, jeśliby byłoby rozmyślne, oznaczałoby coś wręcz przeciwnego przyjaźni, okrutną nienawiść. — A jednak koalicja wywołała własnowolnie naszą tymczasowość i podtrzymuje ją z dziwną konsekwencją, czego jaskrawym dowodem ostatnie odroczenie.

Może znowu przypuszczenie nasze będzie niesłuszne, ale patrząc na rzeczy poprostu, a taki kąt patrzenia bywa często najprawdziwszy, niepodobna pozbawić się wrażenia, że najgroźniejszą postacią dla nowej Polski jest Lloyd George. Nie sądzę, aby wolno było powiedzieć, że Lloyd George — to także rząd angielski, którego on jest kierownikiem i premjerem. Kwestja czysto zresztą teoretyczna, bo skutek w obu wypadkach ten sam: tymczasowość Polski. Tu przypomina się mimowoli postać szekspirowskiego Shyloka. Prawda, że wielki znawca serc ludzkich chciał w niej scharakteryzować żyda, ale wydawać się może, że scharakteryzował raczej pewne właściwości, które znał jako Anglik bezpośrednio, właściwości duszy angielskiej, a przypisanie ich żydowi to raczej rzecz przypadku, to chęć dramaturga skonstruowania pewnej fabuły. Z całą estymą dla wielkiej indywidualności premjera angielskiego wypadnie jednak powiedzieć, że w postępowaniu jego względem Polski jest coś z fanatycznej bezwzględności shylokowskiej. Ma zaś w sobie coś tak fascynującego, że umie pociągnąć za sobą Włochy i Japonję, a tylko na Francję nie ma wpływu. Wprawdzie mógłby ktoś powiedzieć, że Lloydowi Georgeowi nie idzie o Polskę, ale właśnie o Francję, boć interesy polskie w oczach imperjalisty angielskiego są przedewszystkiem interesami francuskiemi, ale któżby się gubił w tak daleko idących domysłach i podejrzeniach, rzucających tak osobliwe światło na stosunki między przyjaciółmi z nad Tamizy i Sekwany?

W gruncie rzeczy wszelkie tego rodzaju rozważania są bezowocne i zbyteczne. Żal jest tylko uczuciem — i to natury negatywnej, a więc niezdolnem do tworzenia wartości pozytywnych. Przypisywanie winy komuś na zewnątrz, temu czy owemu, nie prowadzi do celu i co najwyżej może wywołać odruch uczuciowy, a to uchodzić zawsze będzie za niezdolność panowania nad sobą, za brak kultury osobistej i towarzyskiej, gdyby nawet — jak w danym wypadku — odruch miał być zbiorowy.

Czy tedy założyć ręce i czekać biernie, co będzie dalej. Tymczasowość zmęczyła wprawdzie nasze społeczeństwo w sposób niebezpieczny, a ostatni wyrok Rady Najwyższej może to zmęczenie wewnętrzne jeszcze bardziej spotęgować, ale biernymi zostać nie możemy. Ostatnim wysiłkiem ducha musimy się bronić przed dwiema ostatecznościami: przed aktami rozpaczy i przed aktami unicestwienia i apatji. Nie przyjdzie to nam łatwo, ale przyjść powinno, przyjść musi.

Rząd nasz, czy obecny, jeśli czuje się na siłach, czy każdy przyszły, który będzie miał odwagę przyjęcia odpowiedzialności za losy państwa, musi teraz bardziej niż kiedykolwiek zdobyć się na energję w dwóch kierunkach. Po pierwsze musi wewnątrz kraju utrzymać spokój i bezpieczeństwo; załagodzić naruszoną równowagę społeczną wskutek okropnego pasożytnictwa pewnych jednostek, a nawet całych warstw społecznych, przy równoczesnem zubożeniu często najlepszych sił w narodzie; zażądać od warstw posiadających spełnienia obowiązku względem państwa, choćby się to miało dokonać przymusowo, nareszcie jasno sobie wytknąć i przeprowadzić program polityki wewnętrznej, któraby umiała łączyć, łagodzić i budzić przekonanie w lepsze jutro u wszystkich mieszkańców Polski. Powtóre musi zająć zdecydowane stanowisko na zewnątrz i przy zachowaniu całej lojalności dla koaljantów domagać się od nich mocnym głosem tego, co interes państwa polskiego nakazuje.

Wprawdzie stan tymczasowości utrudnia to wszystko, czyni niejedno niemożliwem. Mimo to pod hasłem *nil desperandum* trzeba zebrać wszystkie siły, zaapelować do najelementarniejszych instynktów narodowego bytowania, aby przetrzymać tę narzuconą nam tymczasowość, aby przygotowywać już teraz stan rekonwalescencji i zdrowia, który niezawodnie nastąpi, jeżeli stosownie do nadzwyczajności chwili, wśród jakich żyjemy, zdobędziemy się na nadzwyczajne środki samopomocy.

Po odroczeniu sprawy górnośląskiej

Nota Rządu polskiego do koalicji.

Warszawa, 14 sierpnia. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że w dniu 14 b. m. została wręczona posłom: francuskiemu, angielskiemu, japońskiemu i włoskiemu w Warszawie, **nota**, treści następującej:

Panie ministrze! Artykuły traktatu wersalskiego, dotyczące plebiscytu na Górnym Śląsku, ściśle ustalają sposoby, według których należy postępować od chwili wejścia w życie traktatu poprzez okres plebiscytu, aż do chwili **rozgraniczenia terytorjum plebiscytowego.** Zastosowanie tych sposobów wymagało siłą rzeczy bardzo długiego czasu, i dlatego od chwili ratyfikacji traktatu wersalskiego, aż do dnia, w którym Rada Najwyższa miała powziąć ostateczną decyzję, upłynęło **19 miesięcy, okres bardzo ciężkich prób tak dla Polski jak i dla Górnego Śląska.**

To też kiedy Rada Najwyższa zebrała się dnia 8 b. m., **kraje interesowane gorączkowo oczekiwały decyzji**, która miała ustalić definitywnie los kraju poddanego plebiscytowi. **Najzupełniej nieoczekiwana decyzja** głównych mocarstw, oddając kwestję Radzie Ligi Narodów, **żywo wzruszyła cały naród polski,** który jest przekonany, **że ten nowy sposób postępowania,** oddający problem trybunałowi międzynarodowemu, niezawodnie godnemu zaufania, lecz który dotychczas nie studjował ani nawet nie zbliżył się do problemu górnośląskiego, **może tylko odwlec decyzję, tak konieczną zarówno dla Polski, jak i dla kraju, którego los nie może pozostać nadal w zawieszeniu.**

Chociaż nie ulega wątpliwości, że ostateczna decyzja pozostanie zawarowaną Radzie Najwyższej, która **będzie musiała powziąć ją zgodnie z traktatem wersalskim i wynikami plebiscytu z 20 marca,** rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę rządowi francuskiemu (angielskiemu, japońskiemu i włoskiemu), na **bardzo poważne skutki, którą zwłoka w rozstrzygnięciu niewątpliwie spowoduje.** Jak rząd polski miał już wielokrotnie sposobność zaznaczyć rządom głównych mocarstw, **usposobienie** umysłów, które można było zauważyć w ostatnich czasach **na Górnym Śląsku, nie może być uważane jako ustalone.** Możliwości nowych niepokojów przeszkadzają rozwojowi życia gospodarczego kraju i przeciwstawiają się wszelkiemu postępowi produktywnej pracy ku największej szkodzie samego kraju i całej Europy.

Następstwa tego stanu rzeczy muszą być **niepowetowane dla Polski. Wszystkie siły żywotne tego narodu i tego państwa, tak zasobnego w bogactwa naturalne, są wstrzymane w rozwoju z powodu nieustalenia granicy zachodniej Polski i grożącego z tej strony zawsze niebezpieczeństwa, co sprowadza w życiu politycznem, handlowem i przemysłowem poważne komplikacje.** Sytuacja taka wywołuje ciągłe naprężenie wśród ludności polskiej Górnego Śląska. Dlatego ze względu na to wszystko, rząd polski świadom swoich obowiązków i swojej odpowiedzialności, zdecydował się zwrócić jak największą uwagę rządów na **wielkie szkody i poważne następstwa, wynikające z ostatniej decyzji Rady Najwyższej.**

Nota koalicji do Niemiec.

Paryż, 14 sierpnia. PAT. (Biuro Wolffa). Rada Najwyższa wystosowała wczoraj wieczorem do niemieckiego pełnomocnika w Paryżu pismo podpisane przez Brianda, które brzmi następująco:

Panie Pełnomocniku! Wobec trudności, wywołanych ustanowieniem granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku, **przesunęła Rada Najwyższa decyzję,** która przewidziana jest w myśl artykułu 88 traktatu wersalskiego. Rada Najwyższa jest przekonaną, że ludność Górnego Śląska potrafi uznać motywy, które skłoniły Radę do tego, by odrzucić doryweze rozwiązanie. Rada Najwyższa **liczy na to, że rząd niemiecki uczyni wszystko ze swej strony, aby wezwać naród niemiecki do zachowywania spokoju** i użyje swojego wpływu bezpośrednio i pośrednio, aby ludność górnośląska uszanowała autorytet międzykoalicyjnej komisji.

Rada Najwyższa zwraca uwagę rządu niemieckiego na wielką odpowiedzialność, jakąby wziął na siebie, gdyby zaniedbał przedsięwzięcia stosownych zarządzeń, by przeszkodzić wszelkiej próbie wzniecenia niepokojów na terytorjum plebiscytowem, albo gdyby nie zabronił przesyłania amunicji i przekraczania granicy przez uzbrojone bandy.

GŁOSY PRASY GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Bytom, 16 sierpnia (PAT). **Polska prasa górnośląska**, omawiając decyzję Rady Najwyższej przekazującą sprawę Górnego Śląska Radzie Ligi Narodów, wyraża **powątpiewanie co do dodatnich narad Ligi w sprawie górnośląskiej.**

Bytomski »Goniec Śląski« pisze między innemi: Dotąd wierzyliśmy z całą dobrodusznością w sprawiedliwy wyrok państw sprzymierzonych, mieliśmy nadzieję, że sprawa rozstrzygnięta będzie sprawiedliwie. Rada Najwyższa nie zdecydowała się jednak na sprawiedliwy wyrok. Bo do tej Rady wchodzą ludzie, którym chodzi o to, aby utrzymać się na swoich stanowiskach w kraju. Czy Liga narodów jest lepsza? Tak samo w skład jej w pierwszym rzędzie wchodzą przywódcy stronnictw, a nie prawnicy, którzyby trzymali się przepisów traktatu pokojowego, polegającego na ustawach i prawach. Tak samo jak w Radzie Najwyższej, w Radzie Ligi Narodów staną naprzeciwko siebie Francja i Anglja. Komisja jaką wyznaczy dla zbadania sprawy górnośląskiej Liga Narodów, pracować będzie tak samo jak komisja rzeczoznawców Rady Najwyższej. W pracy jej rozbijać się będą poglądy i intencje poszczególnych rządów.

Katowicka »Gazeta Ludowa« pisze: Nie można taić tego, że akt pozostawienia całej sprawy decyzji **Ligi narodów** kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Żyjemy przecież w czasach takich, że już wzniosłe idee, dla jakich powołaną została Liga narodów do życia, poczynają ustępować wrażeniu wobec tego, że ta instytucja, mająca wyobrażać potęgę sprawiedliwości, uważa się tylko za rodzaj wielkiej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wydawany w duchu polskim a pisany w języku niemieckim bytomski »Oberschlesischer Wegweiser« pisze: Prasa angielska posiadła zdolność tworzenia terminów, aby zasłonić swoje skłonności kupieckie. W ostatnich czasach stworzono tam sporo takich terminów, a mianowicie prawo samostanowienia narodów o sobie i fair play.

Gliwicki »Sztandar« pisze, że istnieją nawet takie oznaki, że chcą nam odciąć nawet część powiatu rybnickiego. Cóż zatem stałoby się ze sprawą samostanowienia narodów o sobie?

KOZIOŁ OFIARNY PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn (E. E.) Filomieniecka prasa angielska twierdzi, że **powodem niedojścia do porozumienia** Francji z Anglją w sprawie górnośląskiej miała być ostatnia **nota rządu polskiego w sprawie górnośląskiej,** wystosowana do Francji. Prasa owa twierdzi, że nota zawierała groźbę natychmiastowej mobilizacji i zbrojnego obsadzenia Górnego Śląska na wypadek niepomyślnego dla Polski rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska. Nota powoływała się na treść wzajemnych umów, zawartych w sprawie śląskiej pomiędzy Francją a Polską. **Pod wpływem noty tej miał Briand** we czwartek rano oświadczyć Lloydowi Georgeowi, że **nie może zgodzić się na projekty kompromisowe w sprawie górnośląskiej. Odpowiedzią Lloyda Georgea na to oświadczenie Brianda było natychmiastowe ustalenie piątkowego terminu jego wyjazdu z Paryża.**

OFICJALNY GŁOS WŁOSKI.

Rzym (E. E.) Urzędowo donoszą, że Bonomi przy omawianiu na Radzie Najwyższej sprawy górnośląskiej zaznaczył, że **z punktu widzenia delegacji włoskiej należy się przy rozstrzygnięciu oprzeć ściśle na wynikach plebiscytu z pominięciem wszelkich względów politycznych.** Należy zaznaczyć, mówił Bonomi, że Rada Najwyższa przechodzi ponad stronniczemi sądami, i że różnica zdań między delegacją francuską a angielską nie jest bynajmniej odbiciem odmiennych orjentacyj politycznych, lecz opiera się na zasadniczych różnicach w technicznem ujęciu sprawy. Niestety, rzeczoznawcy angielscy i włoscy z jednej strony, a francuscy z drugiej nie doszli do zapatrywania, któreby mogło się stać podstawą zgodnego rozstrzygnięcia. — Bonomi zaproponował wobec tego delegacji angielskiej, by rozstrzygnięcie sprawy przekazać Radzie Ligi narodów. Propozycja ta została, jak wiadomo, jednomyślnie przyjętą. **Rada Ligi narodów ma wydać sąd, który będzie pewnem odbiciem opinji publicznej wszystkich reprezentowanych w niej narodów.**

Sprawa górnośląska w nowej fazie.

TERMIN POSIEDZENIA LIGI NIEUSTALONY.

Warszawa, 17 sierpnia (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że przewodniczący Rady Ligi narodów Ishi nie porozumiał się jeszcze z innymi członkami Ligi co do terminu posiedzenia. Wobec tego **pogłoski o wyznaczeniu terminu posiedzenia są przedwczesne.**

GDZIE BĘDZIE POSIEDZENIE?

Genewa (E. E.) **Pewne wpływowe polityczne koła koalicji usiłują niedopuścić do tego, by obrady Rady Ligi narodów w sprawie Górnego Śląska odbywały się w Paryżu.** Chodzi tutaj oczywiście o to, by **zmniejszyć wpływ Francji,** opowiadającej się za Polską, na tok obrad Rady Ligi.

CZY POLSKA BĘDZIE MOGŁA SIĘ BRONIĆ?

Londyn (E. E.) W Izbie gmin zapytano Lloyda Georgea, czy Polska i Niemcy będą miały swe przedstawicielstwa w Radzie Ligi narodów w czasie obrad nad sprawą Górnego Śląska. Na zapytanie to odpowiedział Lloyd George, że **oba te państwa interesowane będą miały możność bronienia przed Radą Ligi swych interesów.** Lloyd George zaznaczył wkońcu, że sprawę Górnego Śląska oddano **całkowicie pod rozstrzygnięcie Rady Ligi.**

ODWOŁANIE JEN. LERONDA.

Paryż (E. E.) **Jen. Lerond opuszcza Górny Śląsk** i udaje się do Palatynatu nadreńskiego celem objęcia dowództwa nad tamtejszemi siłami koalicyjnemi.

STANOWISKO RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin (E. E.) Gabinet Rzeszy zebrał się **15** sierpnia popołudniu na narady celem **omówienia sprawy górnośląskiej i noty Rady Najwyższej do Niemiec.** Rząd wyda prawdopodobnie odezwę do ludności Rzeszy, a zwłaszcza do ludności Górnego Śląska, wzywającą ją **do** spokoju i cierpliwości.

Berlin (E. E.) Przedstawiciel »E. E.« dowiaduje się z miarodajnych kół niemieckich, że kanclerz Rzeszy konferować będzie w bieżącym tygodniu **z poszczególnymi przywódcami partji w sprawach obecnego położenia politycznego, przyczem powiadomi ich o stanowisku rządu w sprawie górnośląskiej.** Komisja dla spraw zagranicznych zbierze się w bieżącym tygodniu celem wysłuchania sprawozdań kanclerza i ministra spraw zagranicznych o położeniu w dziedzinie polityki zagranicznej.

NAPAŚCI NIEMIECKIE.

Bytom, 16 sierpnia (PAT). **Po częściowych** napadach w zeszłym tygodniu na jednostki, **napadli Niemcy w niedzielę na hotel Lomnitz.** Napadu dokonali bojowcy wraz z niemiecką policją plebiscytową, usiłując wtargnąć do wnętrza, jednakże straż hotelu przez szybkie zamknięcie żelaznej bramy udaremniła ten zamiar. Na Szombierki napadła banda, złożona z 20 osób, w tem większa część Orgeschu, oraz część policji plebiscytowej. **Ta nowa prowokacja niemiecka** wywołała wśród ludności polskiej ogromne wzburzenie.

Bytom, 16 sierpnia (PAT). Ze wszystkich okolic Bytomia nadchodzą niepokojące wiadomości, wskazujące na to, że o ile wojska angielskie, które sprawują władzę w Bytomiu i powiecie, nie udzielą ochrony ludności polskiej, ludność będzie zmuszona chwycić się samoobrony.

Zakończenie obrad Rady Najwyższej

ZNIESIENIE SANKCYJ GOSPODARCZYCH.

Paryż, 14 sierpnia (PAT). Obrady Rady Najwyższej zakończyły się **w sobotę o godz. 8 m. 10 wieczorem.**

Na ostatniem posiedzeniu obradowano nad kwestją **kosztów armji okupacyjnej.** Rada była zdania, że chodzi tu o koszta jednostki, które są za wysokie. Postanowiono kwestję kosztów utrzymania jednostki przekazać osobnej komisji do zbadania z tem, że komisja ta ma złożyć sprawozdanie do 1 października.

Następnie weszła pod obrady **kwestja sankcyj.** Po referacie Loucheura Briand oświadczył, że nigdy nie miał zamiaru, aby okupacja Duisburga, Duesseldorfu i Ruhrortu przeciągała się w nieskończoność. Rząd jest wierny życzeniu, aby **okupację cofnąć, skoro tylko pozwolą na to okoliczności.** Omawiając stanowisko Francji w kwestji sankcyj, Briand przypomniał, iż sprzymierzeni byli zdania, że **Niemcy nigdy nie przeprowadzą traktatu wersalskiego bez nacisku siły.** Rada Najwyższa przyjęła sankcje d. 9 marca, z oświadczeniem, że wtedy będą zniesione, gdy Niemcy w zadowalający sposób załatwią swe zobowiązania. Gdy dnia 9 maja stało się widoczne, że Niemcy obstają przy tem, aby się uchylić od płacenia kosztów, Francja wysunęła kwestję obsadzenia Ruhry. Niemiecka opinja publiczna dotąd nie pojmuje, że wojnę wygrali sprzymierzeni. Demonstracja siły jest konieczną, aby zmusić Niemcy do wykonania warunków w kwestji reparacji. Gdy Simons ustąpił, przyszedł Wirth. Energiczne stanowisko Francji i sprzymierzonych wydało dodatnie wyniki. **Gdy wyniki zamierzone okupacją będą osiągnięte, Francja sama zażąda zniesienia sankcyj wojskowych i gospodarczych.**

Jeżeli w ostatnim czasie polityka rządu niemieckiego zdaje się być zmieniona, należy to tem tłumaczyć, że Niemcy spodziewają się, iż pomiędzy sprzymierzeńcami nie istnieje ta sama jedność, jak w chwili, gdy sankcje zostały ustanowione i gdy uchwalono sprawę obsadzenia zagłębia Ruhry. Rządy sprzymierzone nie powinny jednak zapomnieć, że **w Niemczech są jeszcze elementy niepokoju.** Istnieje zatem niebezpieczeństwo zastąpienia gabinetu Wirtha przez gabinet reakcyjny. Wśród tych warunków zniesienie sankcyj doprowadziłoby do naprężenia niemiecko-francuskich stosunków. Sprzymierzone rządy stanęłyby bezradnie wobec złej woli. Francja nie ma żadnych myśli ubocznych. Od dwóch lat oczekuje naród francuski sprawiedliwego odszkodowania szkód, które Niemcy wyrządziły. Ponieważ rząd niemiecki stara się dotrzymać przyrzeczonych zobowiązań, proponuje rząd francuski **zniesienie gospodarczych sankcyj** pod warunkami, postawionemi przez ministra Loucheura. Briand zakończył słowami: **dla zniesienia wojskowych sankcyj nie nadeszła jeszcze chwila.**

Rada zaakceptowała stanowisko francuskiego premjera i postanowiła znieść gospodarcze sankcje, jednakże sankcje wojskowe mają być nadal zatrzymane. Do dnia 15 września ma być przeprowadzone zniesienie sankcyj gospodarczych, jednakże pod warunkiem, że do dnia 31 sierpnia br. płatne zobowiązania będą spła-

cone i będzie ustanowiony międzykoalicyjny organ dla przestrzegania wydawania zezwoleń na wywóz. Komisja w Koblencji zabezpieczy regime przejściowe, aby przygotować wymianę narzędzi.

Rada zajmowała się następnie kwestją kontrolnej komisji rozbrojeń, która ma być utrzymana.

Rada przyjęła wkońcu stwierdzenie przez prezydenta francuskiego wśród żywego aplauzu wszystkich członków Rady, **że ścisłe porozumienie pomiędzy sprzymierzeńcami zostało utrzymane i że jest ono konieczne obecnie bardziej niż przedtem, dla pokoju światowego.**

Paryż, 14 sierpnia (PAT). Havas. »Temps« wyraża żal z powodu, że Rada Najwyższa przekazała sprawę górnośląską Radzie Ligi narodów, która jest nieodpowiedzialną i niekompetentną do rozsądzenia nieporozumienia francusko-angielskiego. Zdaniem dziennika byłoby znacznie lepiej, gdyby Francja i Anglja porozumiały się ze sobą zainteresowanemi w sprawie arbitrażu Stanów Zjednoczonych w kwestji górnośląskiej. »Temps« zauważa, że Stany Zjednoczone przestaną się zupełnie interesować sprawą górnośląską, wobec tego, że oddalono ją Lidze narodów, do której one nie należą.

ODSZKODOWANIE DLA WŁOCHÓW.

Rzym (E. E.) Międzykoalicyjna konferencja finansowa przyznała Włochom tytułem odszkodowania **dwa miljardy franków w złocie.**

Irlandja chce zupełnej niepodległości

Warszawa, 17 sierpnia (Tel. wł.) Z Londynu donoszą, **że de Valera odrzucił propozycje londyńskie i zażądał zupełnej niezawisłości dla Irlandji.** Lloyd George zażądał

Londyn, 16 sierpnia (PAT). Havas. Według wiadomości, **rząd angielski oferuje Irlandji status dominjów angielskich**, takich jak Kanada lub jak Południowa Afryka, z najzupełniejszą autonomją w sprawie podatków, finansów i wydatków państwowych, jednakże z zastrzeżeniem, że marynarka angielska będzie miała bezwzględną kontrolę nad morzami, otaczającemi Irlandję, która ze swej strony będzie ponosiła część ciężarów na utrzymanie armji i marynarki angielskiej, oraz będzie uczestniczyć w spłacie angielskiego długu i pokrywała wydatków na pensje wojenne. De Valera odpowiedział, **że nacjonaliści irlandzcy oraz sinfeiniści nie mogliby przyjąć propozycyj, na które nie zgodziłby się naród irlandzki**, jako zawierających w sobie zasadniczą sprzeczność. Propozycje te uznaje na wstępie prawo narodu irlandzkiego samostanowienia o swym losie, w dalszym ciągu jednakże nakazują się zrzec wykonywania tego prawa, narzucając Anglji prawo nieograniczonej ingerencji w sprawy Irlandji. De Valera zaznaczył, że prawo Irlandji do samostanowienia o swoim losie powinno być zatwierdzone w całej rozciągłości. Lloyd George odpowiedział, **że rząd angielski nie mógłby uznać żądań irlandzkich** i prosił De Valerę o uwzględnienie propozycyj angielskich.

Londyn, 16 sierpnia (PAT). Havas. Sir Craige wystosował do Lloyda Georgea pismo, w którem oświadczył, **że mieszkańcy Ulsteru pragną zawsze pozostać poddanymi angielskimi.** Przedstawiciele Ulsteru nie odbędą żadnej konferencji z De Valerą, dopóki De Valera nie uzna prawa Ulsteru do poddania się jedynie suwerenności króla Jerzego i parlamentu angielskiego.

Londyn (EE). Niektóre dzienniki zaznaczają, **że De Valera stoi na gruncie idei republikańskiej oraz, że jest zwolennikiem umowy z Anglją.** Stanowisko jednak jego jest mocno inspirowane przez radykalny odłam sinfeinistów. **Anglicy spodziewają się, że spokojne elementy sinfeinistów wezmą jednak wkońcu górę.**

Szkolnictwo na kresach północno-wschodnich *).

Zeszłoroczna inwazja bolszewicka wyrządziła szkolnictwu kresowemu nieobliczalne szkody. Zorganizowane poprzednio szkoły przestały funkcjonować, budynki prawie wszystkie stały się niezdatne do użytku i po powrocie władz polskich zastano tylko pewną ilość szkół rosyjskich powszechnych i średnich. Od grudnia 1920 rozpoczęto więc pracę na nowo. Dzisiaj na terenie Województwa Nowogródzkiego około 800 szkół powszechnych z blisko 1000 nauczycieli. Zrobiono więc, za pół roku, dużo, nie pokrywa to jednak ani jednej piątej zapotrzebowania szkół w okręgu. A trzeba pamiętać, że ludność w przeważającej części odnosi się do szkół życzliwie, uznając wartość pracy nauczycieli i za dobre wyniki nauki jest im wdzięczna.

Na przeszkodzie szybkiej organizacji szkół stoją dwie przyczyny: zniszczenie budynków szkolnych i brak sił nauczycielskich. Około 400 budynków szkolnych potrzebuje remontu, brak w nich przeważnie drzwi, okien i pieców. Przyśpieszenie akcji tej zależy tylko od sprawnego funkcjonowania Urzędu odbudowy i założenia jego ekspozytur we wszystkich powiatach. W wielu miejscowościach ludność chętnieby dała robociznę, gdyby dostarczono jej potrzebnych materjałów budowlanych. Trudniejszą o wiele kwestją natomiast jest dostarczenie nauczycieli, których brak w całej Polsce. Nawet obecnie na kresach zatrudnione siły, to przeważnie ludzie niewykwalifikowani, którzy po skończeniu kilku klas szkoły średniej poświęcili się zawodowi. Dlatego też całe staranie poświęca się na ich dokształcenie. W 9 miastach powiatowych odbywa się 16 kursów, na których uczy się około 700 nauczycieli. Jako wykładający funkcjonują wytrawni pedagogowie z Krakowa, którzy [illegible] udało [illegible] postęp. Wobec konieczności otwierania nowych szkół, będzie się jednak i nadal przyjmowało siły niewykwalifikowane, a dla ich przygotowania zawodowego będzie istniał stały kurs dokształcający. Dopiero po jego przebyciu pójdą kandydaci na posady.

Ze względów społecznych i narodowych bardzo ważną i palącą jest kwestja zatrudnienia nauczycieli byłych szkół rosyjskich. Jest w okręgu ponad 200 nauczycieli wykwalifikowanych, mających często po kilkanaście lat służby, którzy nie mogą narazie znaleźć pomieszczenia w szkołach publicznych, gdyż nie są w stanie uczyć ani po polsku, ani po białorusku. Trudnią się więc z konieczności pokątnem nauczaniem i stanowią przez to niepożądany czynnik, rusyfikujący ludność w dalszym ciągu. Tych ludzi można i trzeba użyć dla szkolnictwa. Na wniosek kuratorjum zgodził się minister oświaty na rządzenie dla nich jednorocznego kursu języka polskiego i nauki o Polsce w Krakowie, przyczem zapewni się im i ich rodzinom byt materjalny przez czas trwania kursów, a potem zatrudni się ich w szkołach publicznych.

Trudności dużo w organizacji szkolnictwa powszechnego nastrzcza brak samorządu. Niema sejmików powiatowych, rady gminne zaczynają zaledwie funkcjonować, stąd niema możności pociągnięcia społeczeństwa do współpracy. Wszystko leży w ręku władz szkolnych, które pracują z ogromnym trudem i wysiłkiem, gdy się zważy, że poszczególne powiaty mają często ponad 5000 kilometrów kwadratowych, a komunikacja jest bardzo utrudniona. Przecież dotąd jeszcze musi się wozić w walizkach pieniądze z Warszawy na wypłatę poborów nauczycielskich, gdyż nie dało się jeszcze przeprowadzić asygnowania kredytów przez powiatowe kasy skarbowe. Przytem ministerstwo skarbu, w swych zresztą bardzo słusznych dążeniach oszczędnościowych, jest często małostkowe i niedocenia wyjątkowego położenia kresów. Wstawiwszy przed rokiem blisko sumy pewne do budżetu, które dziś wskutek spadku waluty, nie odpowiadają zupełnie stosunkom, nie chce zgodzić się na ich podwyższenie, i stąd na 11 inspektorów szkolnych w okręgu zaledwie 3-ch posiada konie, a kurator szkół musi zadowalać się tem, że ma pół miljona marek w budżecie na samochód i szofera w etacie. Jak takie postępowanie utrudnia wszelką działalność organizacyjną, ile taka oszczędność dwu lub trzech miljonów marek przynosi szkody państwu, każdy łatwo osądzi.

W szkolnictwie średniem istniało dotąd w województwie tylko jedno gimnazjum państwowe w Nieświeżu, a pozatem dwa prywatne polskie w Lidzie i Nowogródku. Z czasów inwazji zostało zato 14 szkół średnich rosyjskich. Ministerstwo oświaty zrozumiało potrzebę szybszej akcji na kresach i zezwoliło na otwarcie państwowych gimnazjów w Nowogródku, Lidzie, Słonimie i Dziśnie, oprócz tego obiecało pomoc dla kilku prywatnych gimnazjów, które prawdopodobnie powstaną w Wilejce, Wołożynie i Głębokiem. Naturalnie, że i tutaj w wyższym jeszcze stopniu główną rolę gra pozyskanie sił nauczycielskich dla tych zakładów. Mają być również otwarte z nowym rokiem szkolnym seminarja nauczycielskie męskie w Mołodecznie i Nieświeżu i żeńskie w Szczuczynie, 4 preparandy nauczycielskie i jedna lub dwie szkoły zawodowe. Na te wszystkie zakłady trzeba jednak już większych budynków, które znowu wymagają remontu, połączonego ze znaczniejszemi wydatkami. I znowu trzeba chodzić od władzy do władzy i prosić bezskutecznie. Urząd Odbudowy oświadcza, że państwowych budynków nie remontuje. Okręgowa dyrekcja robót publicznych, że przeprowadza tylko kapitalny remont, a Ministerstwo oświecenia, że na ten cel funduszów nie posiada.

Stąd tylko jeden wniosek, że jak stosunki na kresach jeszcze są różne od tych w kraju, jak zniszczenie tych okolic jest większe, tak i akcja państwowa tutaj powinna być intensywniejszą i szybszą. Powinniśmy kresy uważać jako teren pewnego rodzaju plebiscytowy, i jeżeli chcemy, by je napowrót odzyskać dla Rzeczypospolitej i zatrzeć ślady rusyfikacji, musimy nie żałować trochę pieniędzy, by szkolnictwo, które tak wielką w tym kierunku gra rolę, wzmocnić i rozszerzyć.

Jeszcze słowo do naszych Towarzystw oświatowych, jak Macierzy Szkolnej i Towarzystwa Szkoły ludowej. Brak tu wszelkich środków do pracy oświatowej pozaszkolnej. Brak zupełny książek do czytania nietylko dla ludu, ale i dla nauczycieli, brak skioptikonów i przeźroczy do wykładów. Pomoc szybka w tym kierunku jest konieczną i przyniesie z pewnością sowite owoce.

Dla pracowników Kuratorjum i Inspektorów, jako też nowoprzybywających sił nauczycielskich do miast jest kwestja braku mieszkań i lokalów dla Urzędów przyczyną wielkich trudności i niewygód. Bo poza zniszczeniem miast odgrywa tu jeszcze rolę kwaterowanie wojska które zabiera dla siebie najlepsze domy. Nawet w tych miejscowościach, gdzie istnieje dostateczna ilość budynków koszarowych, jak naprzykład w Lidzie, umieszcza się po domach prywatnych prostych żołnierzy, podczas gdy urzędnicy cywilni po kilka miesięcy nie mogą dostać ani jednego nawet pokoju. To samo dzieje się i w Głębokiem i w Brasławiu i w innych miasteczkach. Zawarcie pokoju dotychczas nie wywarło pod tym względem w tych okolicach żadnych błogich skutków.

*) Powyższe dane wyjmujemy ze sprawozdania kuratora Okręgu Nowogródzkiego dra Władysława Wasunga.

Czechosłowacja a Austrja.

Praga (EE). Minister Benesz oświadcza w wywiadzie, w »Tribunie« pomieszczonym, że **obecnie między Czechosłowacją a Austrją panuje zupełna jednomyślność.** Stosunek Austrji do małej koalicji, będącej nietylko przymierzem czysto wojskowem, lecz także systemem politycznym, mającym utrzymać pokój w środkowej Europie, jest obecnie bardzo dobry. Czechosłowacja rozpoczęła już rokowania z Austrją w szeregu spraw wzajemnych tak, że oba te państwa przedłożą na konferencji w Porto Rose gotowe już odnośne plany, które powinny być zatwierdzone. Sprawa powrotu Habsburgów na tron została już dawniej za kanclerza Rennera i Mayera pomyślnie załatwioną.

REPUBLIKA W PIĘCIUKOŚCIOŁACH.

Lubiana, 16 sierpnia (PAT). Według ogłoszonych wiadomości, rzesze robotnicze w Pięciu Kościołach ogłosiły **republikę, a Karolyego prezydentem.**

KONFERENCJE LITEWSKO-ŁOTEWSKO-NIEMIECKIE.

Ryga, 16 sierpnia (PAT). Odbywają się tu konferencje delegacji łotewsko-litewsko-niemieckiej, mającej na celu zawarcie **konwencji w sprawie bezpośredniej komunikacji** towarowej i pasażerskiej między temi państwami. Delegaci Litwy zaopatrzeni są tylko w pełnomocnictwa dla zawarcia konwencji w sprawie komunikacji towarowej. Pertraktacje potrwają 2 tygodnie.

Kasa pomocy im. Mianowskiego.

Otrzymujemy następujące pismo:

Kasa pomocy dla osób, pracujących na polu naukowem, imienia rektora b. Szkoły Głównej, dra J. Mianowskiego, założona w roku 1881 przez profesorów i uczniów tej szkoły, w dobie najgorszego ucisku rosyjskiego, opiekuje się od lat 40 nauką polską, pomaga uczonym w ich pracy, wspiera polskie instytucje naukowe, wydaje książki. Jak to widać ze sprawozdań rocznych, wydano około 2.000.000 rubli na potrzeby nauki, wydrukowano przeszło 1.000 dzieł. Jeszcze w roku 1916 Kasa wydała zapomóg 230.000 rubli, co przy dzisiejszych kosztach wydawniczych odpowiada wartości przeszło 230 miljonów marek. Czynić to mogła dzięki ofiarom, składanym przez społeczeństwo, dzięki zapisom hojnym, zwłaszcza ś. p. Zglenickiego, który oddał Kasie swe kopalnie nafty na Kaukazie.

W czasie wojny ofiary na rzecz Kasy zmalały, fundusze, jej zapisane, straciły dawną swoją wartość, drożyzna wzrosła się (koszt druku jednej książki, średniej wielkości, sięga miljona marek), los kopalń kaukaskich stał się niepewny, otrzymywanie z nich należności stało się — niemożliwe. Ogólny wynik jest ten, że podczas gdy w roku na przykład 1913 Kasa miała dochodu zgórą 425.000 rubli, za które można było wydać przeszło 14.000 arkuszy druków (16 stronicowych), w 1920 roku rozporządzała zaledwo pół miljonem marek, za które można wydać obecnie zaledwo 17 takichże arkuszy. Dzieje się to w czasie, kiedy fundusze na naukę polską są więcej, niż kiedykolwiek, potrzebne. Zaczęliśmy żyć wolnem życiem polskiem; pełnia zaś tego życia nie jest możliwa bez rozwoju naszej twórczości naukowej. Nauka nie jest zbytkiem, nie jest też czemś, co można odłożyć na później. Każdy naród musi mieć własną naukę. Pożyczanym rozumem żyć trudno; za drogoby to nas kosztowało.

Gdzie nauka nie rozwija się, tam upada i oświata. Bez uczonych niepodobna dziś dać sobie rady w tak trudnych sprawach, jak rządzenie państwem całem, jak prowadzenie wojny, jak gospodarowanie na roli i w przemyśle, jak badanie bogactw ziemi polskiej. Bez pomocy nauki nie będziemy umieli kierować naszą polityką, utrzymywać stosunków z zagranicą, prowadzić handlu międzynarodowego, wogóle organizować życia naszego według wymagań nowoczesnych. Państwa, z nami sąsiadujące, ubiegłyby nas na wszystkich polach, zepchnęłyby na ostatnie miejsce w świecie, gdybyśmy nie dbali, jak one dbają, o naukę, gdyby nauka nie przyświecała w życiu narodowem wszędzie tam, gdzie rozum rozstrzyga, jak i dokąd iść należy, jak rozwijać nasze życie, jak kraj od szkody, a może zguby zachować.

Skąpstwo dla nauki byłoby skąpstwem gospodarza, który żałuje ziarna na zasiew.

Gdyby Kasa imienia J. Mianowskiego miała dostateczne środki, mogłaby dziś oddać wielkie usługi nauce naszej na obszarze całej Polski. Zmiana statutu dawnego i wejście przez »Radę Naukową« (składającą się z delegatów: Akademji Umiejętności, towarzystw naukowych i wyższych uczelni) w styczność z najważniejszemi naszemi ogniskami naukowemi — uczyniły Kasę Mianowskiego centralą dla całej Polski do wszelkich spraw, związanych z popieraniem pracy naukowej. Rocznik Kasy: »Nauka polska, jej potrzeby, organizacja i rozwój« w trzech pierwszych tomach (1918—1920 r.) podaje obraz najpilniejszych naszych potrzeb naukowych. Potrzeby te, coraz rosnące, w miarę wzrastania sił naszych, praw i możności decydowania o sobie, wymagają środków olbrzymich. Pomoc rządowa na cele naukowe jest niewystarczająca.

Przyjść tu musi z poparciem samopomoc społeczeństwa, instytucyj samorządnych i jednostek, brak bowiem nauki rodzimej narazi na większe wydatki, niż jej uprawianie. Mówiąc o funduszach, niezbędnych na podtrzymanie naszej twórczości naukowej, ktoś powiedział, że »pieniądze w Polsce są; z tem tylko bieda, że są one, jak źle dowodzone pułki wojsk, których tam właśnie niema, gdzie bitwa się toczy«...

Jesteśmy przekonani, że żaden z sejmików, zarządów miast, że żadna z instytucyj społecznych nie uchyli się od podatku na naukę polską i uchwali w swoim budżecie wedle możności fundusz odpowiedni. Jesteśmy pewni, że żaden z obywateli myślących nie zlekceważy grożącego nam niebezpieczeństwa: upadku naszej kultury naukowej. — Spełnijmy obowiązek względem uczonych naszych, którzy są mózgiem narodu, kierownikami życia w cywilnej służbie dla ojczyzny. Podatek, złożony na ułatwienie im pracy dla dobra Polski, będzie świadectwem zrozumienia, iż naród, który dąży do niezależności kulturalnej, do samoistnego i pomyślnego rozwiązywania zadań, stawianych mu przez życie, uznaje w organizacji własnej nauki główny środek do rozwoju swojej potęgi.

Warszawa, 1921 r. Nowy Świat 72. Konto pocztowe 1371.

Komitet Kasy im. J. Mianowskiego.

KRONIKA.

Kraków, 17 sierpnia.

Z MINIONYCH ŚWIĄT. Niedziela rano przedstawiała się pod względem pogody rozpaczliwie. Co parę godzin padał deszcz, a czarne chmury porozwieszane na wszystkich częściach nieba stanowiły groźne memento dla niewczesnych wycieczkowiczów, którzyby chcieli nieopatrznie wyzyskać dwa dni świąteczne na dalsze wycieczki. Choć więc pod wieczór niedzielny pogoda się polepszyła, dalsze miejsca przechadzek nie cieszyły się podczas obydwu dni poważniejszą frekwencją odwiedzających. W poniedziałek mieliśmy dość silny wiatr, który poprzepędzał chmury, gromadzące się chwilami nad miastem. Obyło się bez deszczu. Zasadniczo dopisała nawet pogoda. — Planty, zawsze przepełnione, świecą już gęsto siwizną pożółkłych liści, spalonych minioną posuchą. Wiatr i deszcz straciły i spłukały ich dużo na trawniki i ulice, nadając plantom tu i ówdzie nieco jesienną szatę.

OBCHÓD „CUDU NAD WISŁĄ" W KRAKOWIE. Onegdaj święcił Kraków rocznicę zwycięstwa pod Warszawą. Z natury rzeczy obchód miał charakter wojskowy. Rano o g. 9 odbyło się w kościele garnizonowym św. Piotra nabożeństwo z licznym udziałem korpusu oficerskiego, jeneralicją, w osobach jen. Szeptyckiego, Osińskiego, Kosteckiego, Lindego na czele oraz misji francuskiej z pułk. Cail. Przed mszą wygłosił kapelan załogi krakowskiej ks. Tartyłło podniosłe kazanie, poświęcone wspomnieniu „Cudu nad Wisłą", a zakończone wezwaniem do jedności w narodzie. Następnie odprawił ks. T. nabożeństwo, podczas którego przygrywała orkiestra 8 p. ułanów a przyśpiewywał chór seminarjum nauczycielskiego. Po skończonem nabożeństwie wojsko przemaszerowało na Rynek, gdzie przed jeneralicją i władzami cywilnemi a wobec licznie zgromadzonej publiczności odbyła się defilada.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 595-tą Pamięci śp. Leszka Dobrowolskiego, 596-tą Oficerowie 2 pułku strzelców podhalańskich, 597-mą Podoficerowie zawodowi 2 pułku strzelców podhalańskich, 598-mą 2 pułk strzelców podhalańskich, 599-tą Polska delegacja w komisjach mieszanych, reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie, 600-tą Sędziowie zachodniej Małopolski, 601-szą Stowarzyszenie mechaników polskich w Ameryce, 602-gą Oficerowie i urzędnicy marynarki wojennej w Bydgoszczy, 603-cią Koło pracy społecznej pracowników min. kolei żel., wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

UPAŃSTWOWIONA POLICJA A INFORMACJA PRASY. Przejęcie funkcji miejskiej służby bezpieczeństwa przez policję państwową w Krakowie dało się odrazu w pierwszym dniu odczuć w pierwszym rzędzie miejscowej prasie. Bo oto sprawozdawcy pism tut. zostali nagle pozbawieni kompetentnego czynnika, informującego ich z dnia na dzień o wypadkach z kroniki policyjnej. Nie chcemy dopatrywać się w tem jakiejś specjalnie złej woli ignorowania tego tak ważnego organu opinji publicznej, jakim jest prasa, nie chcemy nawet kłaść tego na karb »etatyzmu«, nie umiejącego sobie radzić z wymaganiami praktycznego życia. Uważamy to poprostu za przeoczenie, zresztą zupełnie zrozumiałe w warunkach odbywającej się tak doniosłej zmiany w tej instytucji, i to przeoczenie tylko natury technicznej, wynikłe prawdopodobnie z powodu zmiany lokalu. Nie wątpimy, że już dzień jutrzejszy przyniesie nam pożądaną zmianę, że już od jutra nasza nowo upaństwowiona policja nawiąże stały kontakt z prasą.

URZĄD WYWOZU I PRZYWOZU zawiadamia: Wobec rozpoczętej likwidacji okręgowych urzędów przywozu i wywozu, której termin ukończenia jest ściśle określony, wzywa się wszystkie osoby, które w myśl rozporządzenia z dnia 1 grudnia 1920 r. (Monitor Polski Nr 20 z 1921 r.) mają prawo do zwrotu pobranych przez urzędy przywozu i wywozu opłat manipulacyjnych, aby w swym własnym interesie zgłaszały reklamacje nie później jak do 15 września 1921 r.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za pasek cukrem ukarano Kazimierza Kotapkę, kupca, grzywną 10.000 mk., wzgl. aresztem 5 dni, oraz konfiskatą 8 kg. cukru. Za lichwę mięsem ukarano Honoratę Świątek grzywną 2000 mk. wzgl. aresztem 10 dni.

GROŹBA PODROŻENIA CHLEBA. Obecnie toczą się rokowania między właścicielami piekarń a pracownikami o poprawę bytu ostatnich. Pracownicy podkreślają niezamożność piekarzy, którzy mimo potanienia mąki — jak mówią pracownicy — chcą podwyższyć cenę chleba o 20 mk. na kg. Sfery kompetentne powinny wdać się w tę sprawę.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś, tj. we środę 17 bm. odbędzie się w »Bagateli« powtórzenie wczorajszej premjery, która entuzjastycznie przyjętą została przez naszą publiczność. Świetny sketch Toma p. t. »Ten trzeci« z dotychczasowych sketschów odniósł największy sukces.

OSTATNIE WYSTĘPY ANDY KITSCHMANN — ORAZ LWOWSKIEJ »CZWÓRKI«. Anda Kitschmann, która odniosła kolosalny sukces występami w »Bagateli«, wystąpi wraz z »Czwórką« z Hanką Ordonówną, Markiem Windheimem, Sewerynem Michałowskim i Mieczysławem Mirskim na czele jeszcze tylko kilka dni. W programie prócz zupełnie nowych numerów solowych wykonane będą m. inn. duet pt. »Ja kocham tylko ciebie« oraz świetny sketch K. Toma pt. Ten trzeci« z pp. Kitschmann, Windheimem, Michałowskim i Mirskim w rolach głównych. Pozostała niewielka ilość biletów jest jeszcze do nabycia w kasie teatru.

NOWY SEZON W TEATRZE »NOWOŚCI« rozpocznie się 24 sierpnia operetką W. Walentynowa »Kapłanka ognia«. Na ten nowy sezon zaangażowała dyrekcja szereg pierwszorzędnych solistów i solistek, nadto wzmocniła chóry do 40 osób oraz stworzyła pierwszorzędny balet złożony z 5 osób solistów i cały corps de ballet. Również dyrekcja teatru »Nowości«, kładąc wielki nacisk na część muzyczną, skompletowała orkiestrę, złożoną z sił doborowych.

Nie szczędząc kosztów, odnawia dyrekcja zupełnie budynek teatralny oraz wybudowała nowe garderoby dla artystów. Loże I-go piętra zostały kompletnie przerobione, tak, że dziś stanowić będą najlepsze miejsca.

Repertuar nowego sezonu składać się będzie z najcenniejszych utworów muzycznych w zakresie operetki. »Kapłanka ognia« wystawioną zostanie na otwarcie sezonu z niebywałym przepychem tak pod względem kostjumowym, jak i dekoracyjnym.

»KRAKOWSKIE WESELE« W KRYNICY. Jedną z miłych atrakcyj tegorocznego sezonu w Krynicy było »Krakowskie Wesele«, urządzone 31 lipca z inicjatywy utalentowanej artystki sceny krakowskiej, pani Zofji Dobrzańskiej przy łaskawym współudziale licznych artystek i artystów naszych w barwnych strojach krakowskich. Zbiórka, zapowiedziana na parę dni naprzód ręcznie malowanemi afiszami, przyniosła nadspodziewany rezultat w kwocie 57.341 marek, którą to sumę w całości przeznaczono na rzecz kolonji wakacyjnej państwowego gimnazjum żeńskiego w Krakowie, znajdującej się obecnie na wywczasach w Tymbarku koło Limanowej. Dyrekcja rzeczonego gimnazjum składa na tem miejscu w imieniu wdzięcznych kolonistek zarówno szlachetnej inicjatorce jak i uczynnym współuczestnikom zbiórki najgorętsze podziękowanie.

WIEC INWALIDÓW. W niedzielę przed południem odbył się w ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej wiec inwalidów przy udziale delegatów kół inwalidzkich z prowincji. Wiec uchwalił jednomyślną rezolucję, w której domaga się przedewszystkiem wprowadzenia w życie uchwalonej jeszcze w kwietniu br. ustawy o zaopatrzeniu inwalidów.

NIE OTWIERAĆ DRZWI WAGONU W CZASIE BIEGU POCIĄGU. Niestosowanie się do obowiązujących przepisów daje się u nas spostrzec na każdym kroku, zarówno w wielkich sprawach, jak i w drobnostkach. Dobrą nauczką dla naszej niekulturalnej publiczności będzie tragiczny wypadek, który miał miejsce w ubiegłym tygodniu:

Dnia 12 bm. o godz. 9 m. 30 wieczór na szlaku linji kolejowej Płyćwa-Rogów podczas krzyżowania się pociągów Nr 12 i 13, nastąpiło zderzenie otwartych, wskutek upału, drzwi wagonowych. Skutki były fatalne. Stojący w drzwiach wagonu w pociągu Nr 13 pasażerowie: Józef Finduga i Jan Poleski ponieśli śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki. Nadto: szeregowiec 46 pułku piechoty Jan Rapacki ma złamaną nogę, kolejarz zaś niewiadomego nazwiska z dyrekcji gdańskiej, jest nieprzytomny wskutek ciężkiego potłuczenia i zranienia głowy. Ostatniego przewieziono do szpitala w Koluszkach.

NIEBEZPIECZNI SZARLATANI. Pisma zagraniczne przepełnione są sprawozdaniami z procesów sądowych w sprawach o nadużycia, a czasami i zbrodnie, popełnione przez zbrodniarzy za pomocą osób trzecich, użytych do tego pod wpływem sugestji hypnotycznej. Ponieważ i u nas w ostatnich czasach, jak nam doniesiono, trafiają się wypadki propozycji sugestji hypnotycznej przez podejrzane osobniki w formie towarzyskiej zabawy, lub quasi — naukowych doświadczeń, należy przestrzec zainteresowanych przed fatalnemi skutkami takich eksperymentów. Sugestja hypnotyczna jest niesłychanie dobroczynnym narzędziem, ale tylko w ręku niezmiernie uczciwego hypnotyzera. Ludzie sprytni i inteligentni, cieszący się napozór nieposzlakowaną opinją, potrafią nader dyskretnie używać tej broni celem najrozmaitszych kombinacyj, stojących w sprzeczności z kodeksem karnym. Poddawanie się sugestji hypnotycznej bez porady poważnego lekarza należy wogóle uważać za karygodną lekkomyślność, ponieważ może ona sprowadzić ciężkie zaburzenia chorobliwe w ustroju psychicznym, sugestjonowanej osoby. A więc ostrożnie z tą niebezpieczną zabawą!

NADUŻYWANIE FIRMY ZWIĄZKU KOLEJARZY. Związek zawodowy prac. kolej. Rz. P. prosi nas o umieszczenie następującego komunikatu:

Co kilka dni pojawiają się na murach miasta Krakowa plakaty, zapowiadające zabawy taneczne rzekomo kolejarzy. Na dzień jutrzejszy znów zapowiedziano zabawę w sali Strzeleckiej, którą urządza Zjednoczony Związek kolejarzy. Stwierdzamy, że podobny związek nie istnieje, a pod jego szumnym tytułem ukrywa się znany z bruku krakowskiego, wyrzucony ze wszystkich organizacyj i związków p. P., który żądny zysków wynajmuje sobie do tej pracy podobnych sobie ludzi i urządza harce na kieszenie pracowników. Zaznaczamy, że pracownicy kolejowi, jak i inna służba państwowa znajdują się w ciężkiem materjalnem położeniu i z oburzeniem potępiają tego rodzaju zabawki w ich imieniu. Publiczność zaś ostrzegamy przed nieproszonymi zbawcami.

Z kraju i ze świata.

NOWY NUNCJUSZ W WARSZAWIE. Dotychczasowy nuncjusz papieski w Warszawie arcybiskup Ratti, został, jak wiadomo, mianowany arcybiskupem medjolańskim i kardynałem i udał się już przed kilku tygodniami na swoje nowe stanowisko do Medjolanu. Jego następca ks. L a u r i, b. profesor katolickiej wyższej uczelni w Rzymie i b. delegat apostolski w Peru, przyjechał już stamtąd do Rzymu. We wrześniu spodziewany jest jego przyjazd do Warszawy.

KARDYNAŁ MERCIER NIE PRZYJEDZIE DO WARSZAWY. Prymas Belgji, bohaterski obrońca jej praw do wolnego życia w czasach barbarzyńskiej okupacji niemieckiej, kardynał Mercier, wybierał się w końcu sierpnia do Warszawy na zjazd katolicki. Dowiadujemy się jednak z dobrze poinformowanego źródła, że przyjazd kardynała prawdopodobnie nie nastąpi. Rząd niemiecki oświadczył, że nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za uchronienie kardynała od ewentualnych zniewag tłumu podczas jego przejazdu przez terytorjum Niemiec. Wobec tego przyjazd kardynała M. do Warszawy jest więcej niż wątpliwy.

TEATRY W WARSZAWIE. Na odbudowę spalonego teatru Rozmaitości magistrat w programie inwestycyjnym wyznacza 120,000.000 mk. Teatr Wielki pojemności około 1000 miejsc nie odpowiada swojemu zadaniu, gdyż nie opłaca kosztów; w tym celu projektowane jest przebudowanie widowni teatru do 1600 miejsc; koszt robót 60,000.000 mk. Zmiana instalacji elektrycznej w teatrze Wielkim 4.000.000 mk., urządzenie kurtyny 4.000.000 mk., na remont »Nowości« 5.100.000 mk.; na roboty malarskie w tym teatrze 6,000.000 mk.

TOWARZYSTWO STRAŻY KRESOWEJ W WARSZAWIE komunikuje: Wobec krążących pogłosek o likwidacji Tow. straży kresowej, związanej jakoby z przejęciem pewnych jego agend i prac przez niektóre ministerstwa, wydział prasowy Tow. prostuje niniejszem, iż Tow. straży kresowej w żadnym wypadku nie przewiduje swej likwidacji, przystępuje jedynie do zwinięcia tych agend, których prowadzenie umożliwiała otrzymywana dotychczas pomoc materjalna ze strony państwa.

Jednocześnie wydział prasowy informuje, iż pogłoski o przejęciu poszczególnych agend Towarzystwa przez ministerstwa są bezpodstawne, gdyż konferencja międzyministerjalna, jaka w sprawach Towarzystwa straży kresowej odbyła się w dniu 22 lipca przy udziale jego przedstawicieli, stwierdzając konieczność utrzymania dotychczasowych prac Towarzystwa, wykazała niemożność przejęcia ich przez poszczególne zainteresowane ministerstwa, gdyż to musiałoby zasadniczo zmienić dotychczasowy społeczny charakter tych prac.

POTAJEMNA ROZLEWNIA WÓDKI W WARSZAWIE. Kontrolor urzędu akcyzy monopolu państw. I okręgu, Adolf Wójcikowski, przy pomocy jednego wywiadowcy i przodownika z 22-go komisarjatu wykryli w domu Nr 57 przy ul. Górczewskiej (drugi dom od 19-go komisarjatu) potajemną rozlewnię wódki, pochodzącej z potajemnej gorzelni, prowadzonej przez Abrahama Hofenberga wraz z rodziną. Na miejscu znaleziono: 219 butelek wódki z naklejoną fałszywą banderolą i etykietą z napisem »Polski państwowy monopol spirytusowy«, oraz 10.000 pustych butelek od wódki, znaczną ilość spirytusu 90 proc. z potajemnej gorzelni, 482 fałszywych etykiet i banderoli. Abram Hofenberg zbiegł przed przybyciem policji. Dalsze dochodzenie prowadzi urząd akcyzy monopolu państwowego.

II-ZJAZD WETERYNARYJNY W POZNANIU. — Donoszą z Poznania, że ogólno-polski zjazd weterynaryjny zgromadził tam około 200 lekarzy weterynarji z całej Rplitej. Na zjeździe ukonstytuował się związek zawodowy lekarzy weterynaryjnych. Pozatem zjazd powziął szereg ważnych uchwał w dziedzinie usamodzielnienia studjów weterynaryjnych, jako specjalnych wydziałów uniwersytetu, lub też jako niezależnych akademij weterynaryjnych (ze statutem lwowskiej ak. weter.). W sprawie organizacji państwowej weterynarji, zjazd skrytykował politykę ministerstwa rolnictwa, dążącą do zupełnego podporządkowania weterynarzy władzom. Politykę tę spotkało zupełne bankructwo w czasie walki z epidemją księgosuszu, gdy samo ministerstwo pod wpływem groźnej sytuacji nadało organom weterynaryjnym zupełną samodzielność.

Zjazd zebrał wśród uczestników **30.000 mk. na cegiełkę** wawelską, 40 tysięcy na prasę **fachową i 80** tysięcy na kapitał żelazny związku.

JEŃCY POLACY W OBOZACH LITEWSKICH. — Tel. z Wilna: 7 Kowna donoszą, iż na Litwie istnieją dwa obozy jeńców: 1) w Kownie nad Niemnem, za więzieniem kowieńskiem, 2) w Kozłowej Rudzie. — Ogółem na Litwie jest jeszcze 350 jeńców polskich, 300 w Kozłowej Rudzie i 50 w Kownie. Jeńcy z Kozłowej Rudy pracują w miejscowym tartaku i w lesie, jeńcy obozu kowieńskiego pracują nad naprawą fortyfikacji Kowna oraz pełnią służbę pomocniczą w wojsku litewskiem, tj. pomagają wozić prowiant dla wojska, myją podłogi w kancelarjach wojskowych itp. Ubranie jeńców marne. Wyżywienie następujące: dla pracujących 2 funty chleba, rano i wieczór czarna kawa, na obiad zupa grochowa. Do Kozłowej Rudy przybył 15 lipca transport jeńców rosyjskich. Wszystkich obywateli niemieckich, którzy przebywali w obozach koncentracyjnych na Litwie, wcielono do armji litewskiej.

OLBRZYMIE NADUŻYCIA W LWOWSKIM PUZAPPIE. Ze Lwowa donoszą: Śledztwo, prowadzone w sprawie nadużyć i malwersacyj w lwowskim Puzappie, przybrało tak kolosalne rozmiary, że ani za rok nie będzie mogło być skończone. Dlatego postanowiono całą aferę rozdzielić na trzy etapy.

W sprawie malwersacyj, które zostały już zbadane przez sędziego śledczego Lockera, wygotowany zostanie akt oskarżenia do miesiąca i zaraz potem rozpisaną będzie rozprawa. Drugi etap obejmą malwersacje ze zbożem rumuńskiem, a trzeci okradzenie polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom.

Ta kradzież jest prawdziwie potworna. Skradziono około 2000 wagonów mąki i za 9 miljonów mleka kondensowanego, przeznaczonego na wyżywienie głodnych dzieci. Złoczyńcy, siedzący obecnie w więzieniu śledczem, tę mąkę i mleko puścili na pasek i podzielili się zyskiem.

MILJONOWA KRADZIEŻ. W nocy z dnia 10 na 11 bm. we wsi Podcieśle gm. Rybitwa, pow. puławskiego, nieznani sprawcy dostali się, zapomocą wyrwania strzechy słomianej z dachu, do mieszkania gospodarza Wojciecha Dobrowolskiego i skradli kufer amerykański, zawierający: 500.000 marek polskich, 10 dolarów w złocie, polską pożyczkę państwową, nabytą za 100 dolarów, bieliznę i drobiazgi. Zabrali nadto ze strychu kosz, w którym złożone były dwa futra amerykańskie i 4000 dolarów gotówką.

POŻAR W PIŃSKU A POMOC P. A. K. P. D. — Straszny pożar, który nawiedził Pińsk, zniszczył 450 domów, pozbawiając dachu i mienia kilka tysięcy tamtejszej ludności. Polsko-amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, pragnąc przyjść z pomocą pogorzelcom, a przedewszystkiem dzieciom, zorganizował natychmiast odpowiednią akcję, wchodzącą w zakres jego działalności. Bez względu na to, że pewna część punktów odżywczych padła ofiarą płomieni — dzieci otrzymują posiłek w pozostałych kuchniach, a ilość wydawanych porcyj znacznie przekracza ustanowioną normę, mając na celu zaspokojenie wszystkich potrzebujących. Dzieci pogorzelców będą otrzymywały do dnia 1 września podwójne porcje posiłku, przyczem najbardziej poszkodowane — darmo. Dla zaspokojenia pierwszych potrzeb dzieci, których odzienie spłonęło — P. A. K. P. D. wysłał z Brześcia pewną ilość odzieży.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROBOTNIKÓW METALURGICZNYCH. Dnia 9 bm. rozpoczął się w Lucernie (Szwajcarja) międzynarodowy kongres robotników przemysłu metalurgicznego pod przewodnictwem Ilga (Szwajcarja). Zjechało się 46 delegatów: z Belgji, Danji, Anglji, Niemiec, Polski, Norwegji, Szwecji, Austrji, Czech i Węgier. Organizacji rosyjskiej nie zaproszono, mimo to przysłała ona list w obraźliwym tonie.

Po wyborze prezydjum kongres przystąpił do obrad nad sprawozdaniem. Związek międzynarodowy obejmuje 18 państw i 53 związków krajowych, o ogólnej liczbie 4 miljony 600 tysięcy członków. W ostatnich czasach przystąpiła do Związku jedna z największych organizacyj amerykańskich, licząca 350.000 członków.

Zasada, jaką Związek w przyszłości będzie się kierował, jest ustalenie, że sam ruch zawodowy nie wystarcza i że należy dążyć do ujęcia w swe ręce produkcji. W dyskusji delegat niemiecki wypowiedział się za tą zasadą, delegat francuski sprzeciwił się zbytniemu zaakcentowaniu charakteru politycznego, na co delegat angielski odpowiedział, że stanowisko Francuzów jest dla niego niespodzianką. Wkońcu sprawozdanie zarządu przyjęto jednomyślnie do wiadomości.

LEKTURA KIEREŃSKIEGO. Znakomity malarz rosyjski Wereszczagin opisuje w ostatnim »Tygodniku Ilustrowanym« widok, jaki przedstawiał carski Pałac Zimowy w Petersburgu następnego dnia po jego zniszczeniu dnia 26 października 1917 roku (data przewrotu bolszewickiego). Zgrabiono między innemi także i pokój sypialny Kiereńskiego. Wereszczagin pisze, iż cudem wprost, jakby z rozmysłu, wśród połamanych i porwanych na drobne kawałki mebli i sprzętów, pozostała nietknięta na pewnym stoliku

książka, czytana prawdopodobnie przed zaśnięciem: »Tajemnice dworu hiszpańskiego«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Środa, 18 bm.: Występ A. Kitschmann oraz »Czwórki« lwowskiej.
Czwartek, 19 bm.: Występ A. Kitschmann oraz »Czwórki« lwowskiej.
Piątek, 20 bm.: Występ A. Kitschmann oraz »Czwórki« lwowskiej.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Wtorek, 16 bm.: »Krysia leśniczanka«.
Środa, 17 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Czwartek, 18 bm.: »Gejsza«.
Piątek, 19 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Sobota, 20 bm.: »Krysia leśniczanka«.
Niedziela, 21 bm. po poł.: »Krysia leśniczanka«, wieczorem »Cnotliwa Zuzanna«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— NOWE KSIĄŻKI.

Bliziński Józef: Pan Damazy. Opracował Zygmunt Nowakowski. (bibl. Narod. Nr 38).

Romanowski Mieczysław: Dziewczę z Sącza oraz Wybór liryków. Opracował Stanisław Lam. (Bibl. Narod. Nr 39).

Molier: Mieszczanin szlachcicem. Opracował Tadeusz Żeleński (Boy). Bibl. Narod. Nr. 10. Ser. II.

Ribot Th.: Logika uczuć. Przełożył Kazimierz Błeszyński. (Kraków 1921).

Górkiewiczówna W. M.: Lata 1919-1921 działalności Y. M. C. A. w Polsce (Warszawa 1921)

Korczyński Ludomir: Samojazd. Podręcznik popularny z 13 rysunkami. (Kraków 1921).

— CZASOPISMO PRAWNICZE I EKONOMICZNE. Rocznik XIX, Nr 3—4 zawiera między innemi: Przyszłość prawa prywatnego i Z ustawodawstwa bolszewickiego (Wł. Leop. Jaworski), Projekt przepisów karnych dla ochrony prawa autorskiego (Edm. Krzymuski), Prawo bliższości u południowych Słowian (Wład. Namysłowski), Polska procedura cywilna (Projekty referentów z uzasadnieniem), Głosy świata prawniczego i Recenzje.

Częściowe wyjaśnienie „zamachu stanu“.

Warszawa, 16 sierpnia. (Tel. wł.) W sprawie aresztowań w ministerstwie spraw wewnętrznych podaje „Kurjer Poranny“ sensacyjne szczegóły. Rewizja w biurze defensywy ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła się przy udziale ministra sprawiedliwości Sobolowskiego, wiceministra spraw wewnętrznych Kuczyńskiego, prokuratora sądu apelacyjnego Huebnera, zastępcy komendanta policji państwowej Borzęckiego i naczelnika policji Sikorskiego. Kierownik defensywy na okręg warszawski dr Snarski, internowany był przez 24 godzin, poczem został uwolniony. Skutkiem tej rewizji w poniedziałek wpłynęły podania o dymisję 10 kilku wyższych i niższych urzędników. Jak się okazuje, rewizja w ministerstwie spraw wewnętrznych nie posiadała dostatecznych podstaw rzeczowych.

Skądinąd informują, że przyczyną rewizji była walka między defensywą ministerstwa wojny, a defensywą ministerstwa spraw wewnętrznych. Walka ta datuje się od dawna. Ostatnio zatarg między obioma defensywami zaostrzony został przez sprawę porucznika Woroszczyńskiego, który w „cudowny“ sposób przy pomocy oficera, przebranego za jenerała, zbiegł z aresztu, jednak został przychwycony przez dra Snarskiego i oddany w ręce żandarmerji. To, jak mówią, było nie na rękę niektórym osobom, wmieszanym w olbrzymie defraudacje Wereszczyńskiego.

Najkomiczniejszą rzeczą w tym wypadku jest to, że niektóre sfery rządowe chcą pociągnąć przed sąd prasę warszawską za ujawnienie faktu rewizji w ministerstwie spraw wewnętrznych. Podobny projekt spotkał się ze zjadliwą odprawą „Kurjera Porannego“.

Prasa warszawska domaga się wyjaśnienia tej sprawy, w której wybitną rolę odgrywają interesy osobiste.

Związek niemiecki w Polsce.

Warszawa, 16 sierpnia (PAT). W gmachu sejmowym odbyła się dzisiaj konferencja posłów i delegatów stowarzyszeń niemieckich, o której otrzymujemy od naszego sprawozdawcy sejmowego następujący komunikat: Z inicjatywy niemieckiego zjednoczenia posłów sejmowych odbył się dnia 16 bm. w Warszawie zjazd delegatów niemieckich ze wszystkich dzielnic Polski. Reprezentowane były wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej polskiej, razem 36 osób. Odbyła się żywa wymiana myśli o organizacji Niemców w Polsce. Istniejące już organizacje postanowiły powołać do życia wspólne naczelne kierownictwo pod nazwą głównego zarządu związku niemieckiego w Polsce. Zjazd odbył się w najserdeczniejszej zgodzie wszystkich Niemców polskich, którzy zorganizowali się, aby wspólnie działać i bronić praw swoich, przyznanych im na zasadzie konstytucyjnej. — Dnia 17 bm. zostanie zorganizowany główny zarząd. Wszystkie wybory są prowizoryczne. 11 i 12 września odbędzie się prawdopodobnie w Łodzi pierwszy powszechny zjazd wszystkich obywateli polskich narodowości niemieckiej.

O Górny Śląsk.

WZMOCNIENIE POLICJI.

Nauen, 16 sierpnia (PAT). Międzysojusznicza komisja na Górnym Śląsku zarządziła w terenie plebiscytowym nowe wydatne wzmocnienie policji plebiscytowej we wszystkich miejscowościach.

BONOMI W ROLI POCIESZYCIELA.

Paryż, 16 sierpnia (PAT). Ag. Havasa donosi: W wywiadzie z przedstawicielem »Petit Parisien« Bonomi oświadczył, że byłoby błędem uważać decyzję Rady Najwyższej w sprawie przekazania problemu Górnego Śląska Radzie Ligi narodów za porażkę polityczną Francji. — Bonomi podkreślił trafność postępku Rady Najwyższej, dodając, że rząd włoski uważa, że należy przedstawicielowi Włoch w Radzie Ligi narodów pozostawić najzupełniejszą swobodę. Premjer włoski położył nacisk na zakończenie roli, jaką delegaci włoscy odgrywali w ostatnich posiedzeniach Rady Najwyższej i wyraził zadowolenie, że ententa istnieje nadal po konferencji paryskiej. Zdaniem Bonomiego, sprzymierzeńcy powinni się starać nieustannie o zacieśnienie łączących ich węzłów przyjaźni.

Przed trudnościami na Wschodzie.

Nota Petruszewicza w sprawie b. Galicji wschodniej.

Lwów, 17 sierpnia (Tel. wł.) Prezydent Ukr. nacjonalnej Rady Galicji wschodniej dr Eug. Petruszewicz zwrócił się do Rady ambasadorów z notą protestującą przeciwko »rozpanoszeniu« się Polaków w Galicji wschodniej. W nocie tej dr Petruszewicz żąda: 1) aby Rada ambasadorów zabroniła Polsce przeprowadzenia statystyki ludności w Galicji wschodniej; zaznacza 2) że władze polskie przy wydawaniu paszportów traktują Ukraińców z Galicji wschodniej jako obywateli polskich, wpisując w klauzuli paszportu »obywatel państwa polskiego«; 3) od grecko-katolickich urzędów parafjalnych władze polskie wymagają prowadzenia metryk w języku polskim; 4) przenoszą urzędników ukraińskich poza teren Galicji wschodniej; 5) władze rozpoczynają pobór do wojska polskiego i wzywają urzędnicy ukraińscy, żydzi i Niemcy będą zmuszeni do stawienia się przed komisję poborową.

W końcu noty dr Petruszewicz twierdzi, że Polska kolonizuje Galicję wschodnią Mazurami, których w ostatnich czasach sprowadzono na teren Galicji wschodniej z górą 120 tysięcy.

Nota powyższa przesłana została Radzie ambasadorów 30 lipca br.

Lwów, 17 sierpnia (Tel. wł.) »Ukraiński Wistnyk«, omawiając korespondencję lwowskiej »Chwili«, która donosiła, że Lloyd George przychylił się do przyznania Polsce praw do Galicji wschodniej, zaznacza, że wiadomość ta jest fałszywa, gdyż Anglicy w zrozumieniu swych interesów nie dopuszczą, aby Galicja wschodnia przypadła Polsce. Także premjer kanadyjski po powrocie z narad premjerów wypowiedział się w przemówieniu za neutralizacją Galicji wschodniej.

»Ukrain. Wistnyk« wyraża nadzieję, że sprawa Galicji wschodniej będzie rozstrzygniętą w duchu żądań ukraińskiej ludności, jednakże niema pewnych danych, kiedy to rozstrzygnięcie nastąpi.

Rząd polski do Hymansa.

Warszawa, 16 sierpnia (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Minister spraw zagranicznych wysłał do Hymansa notę, treści następującej:

W odpowiedzi na notę Waszej Ekscelencji z dnia 28 lipca 1921 roku, rząd polski zmuszony był stwierdzić z żalem, że stanowisko, zajęte przez rząd kowieński w odpowiedzi na uchwałę Rady Ligi Narodów z dnia 28 czerwca 1920 r. jest tego rodzaju, że niweczy pozytywne rezultaty, osiągnięte podczas rokowań. Zresztą stanowisko to jest analogiczne do spornego oporu i do stanowiska, które dnia 3 marca br. uniemożliwiło wykonanie tej sprawiedliwej uchwały Rady Ligi w sprawie konsultacji ludowej na terytorjum spornem. Rząd kowieński nie ma zamiaru uregulować sporu o Wilno w sposób przyjazny i daje się skłonić do wykorzystania obecnej sytuacji do kontynuowania na swojem terytorjum antydemokratycznej polityki eksterminacyjej względem ludności polskiej. Rezultatem tego jest, że wszystkie zobowiązania i wszystkie ustępstwa, na które dotychczas zgodził się rząd polski i ludność wileńska, w nadziei dojścia do porozumienia, spełzły na niczem.

Uwzględniając, że ścisła współpraca Polski i Litwy odpowiada żywotnym interesom obu narodów, rząd polski polecił swojemu delegatowi przy Lidze Narodów, profesorowi Askenazemu, udać się do Genewy dnia 25 sierpnia, aby mógł dać informacje, potrzebne do opracowania raportu.

Rezolucja sejmików powiatowych Wileńszczyzny.

Wilno, 15 sierpnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmików powiatowych i Rady miejskiej miasta Wilna, zebrani przyjęli rezolucję: Zjazd samorządów ziemi wileńskiej stwierdza uroczyście, że czyn jen. Żeligowskiego z dnia 9 października 1920 r. odpowiada całkowicie uczuciom i woli ludności miejscowej w stosunku do narzuconego jej wskutek traktatu litewsko-bolszewickiego narodu litewskiego i stworzony przez czyn ten stan rzeczy, znajduje wielkie poparcie wśród większości mieszkańców kraju. Czyn jen. Żeligowskiego i jego żołnierzy uwolnił większą część kraju od wrogiej okupacji rządu kowieńskiego i ludność, żywiąc do jen. Żeligowskiego i jego czynności całkowite zaufanie, oczekuje od niego i nadal skutecznej obrony kraju przeciw wszelkim zamachom z zewnątrz. Biorąc pod uwagę, że żądanie Rady Ligi narodów, dotyczące rozbrojenia wojska jen. Żeligowskiego i wycofania jego armji i administracji nielicznych zresztą elementów polskich, niepochodzących z tego kraju, nie może być przyjęte, gdyż po pierwsze, żądanie to jest postawione w chwili, kiedy los kraju nie jest przesądzony, kiedy wojska rządu kowieńskiego stoją u wrót Wilna, po drugie, Liga Narodów nie może dać decydującej gwarancji, co do bezpieczeństwa kraju, ponieważ żądania jej, zgłoszone u rządu kowieńskiego, jak naprzykład w sprawie zmniejszenia składu armji litewskiej i wycofania z nad linji Wilno-Grodno, nie były przez ten rząd wykonane a sytuacja ludności w pasie neutralnym, znajdującej się pod władzą komisji kontrolującej Ligi Narodów, urąga wszelkim pojęciom ładu społecznego, dalej biorąc pod uwagę, że każdy Polak bez względu na dzielnicę, z której pochodzi, ma prawo obrony całości ziemi polskiej i uczestniczenia w pracach organów — żądania Ligi Narodów, zawarte w uchwale z dnia 28 czerwca b. r.. Zjazd z całą stanowczością odrzuca i podkreśla, że armja jen. Żeligowskiego jest jedyną gwarancją nie tylko jego ładu wewnętrznego, ale również pokoju tej części Europy. Zjazd zarazem ufa, że jen. Żeligowski jak również rząd polski uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, aby żądanie ludności wileńskiej zostało urzeczywistnione. Pragnąc raz wreszcie położyć kres stanowi niepewności, trwającemu dotąd, Zjazd zwraca się do jen. Żeligowskiego z prośbą o zwołanie na terytorjum, podlegającem jego władzy, specjalnego zgromadzenia w tym celu wybranych przedstawicieli, w celu orzeczenia przynależności państwowej tego obszaru.

Wilno, 16 sierpnia (PAT). Dzisiejsze dalsze obrady zjazdu ciał samorządowych Wileńszczyzny obejmowały debatę polityczną.

Po referacie Jasińskiego (stosunek ciał samorządowych do jen. Żeligowskiego) i po referacie Engla (o stosunku do Rzeczypospolitej i o kwestji wyborów), przeprowadzono dyskusję nad kwestją nazwy »zgromadzenie« czy »sejm«, oraz nad słowami »zjednoczenie« czy »połączenie« z Polską.

Przedstawiciel P. P. S. oświadczył, że nazwa »sejm« zaznaczy równorzędność z Kownem. — Przyszłemu sejmowi nie należy narzucać form, choć zjednoczenie z Polską nastąpi, aczkolwiek nie wiadomo, w jakiej formie. Jasiński oświadczył, że nie chodzi tu o równorzędność z Kownem, ale o zjednoczenie z Polską, które jest postulatem. Wylowski (P. P. S.) oświadczył się za Sejmem. Mickiewicz Antoni (z Odrodzenia) oświadczył się za sejmem. Piotkiewicz (Odrodzenie) domagał się zwołania sejmu, który wypowie się za Polską, ponieważ dwie trzecie ludności chce należeć do Polski. Wyłowski domagał się sejmu, bez oznaczania jego kompetencji. Studnicki poruszył kwestję żydów, którzy opowiadzą się za Polską, choć teraz milczą, z obawy przed represjami. Marcinkowski proponuje nazwę »sejm« zamiast »zgromadzenie« i wzywa do złożenia hołdu Józefowi Piłsudskiemu, który pierwszy oswobodził Wilno. Zebrani przy tych słowach powstają z miejsc i wśród oklasków wznoszą okrzyki: Niech żyje! Czarnowski proponuje, aby zgromadzenie było powołane do decydowania o przynależności państwowej. Wniosek Czarnowskiego przyjęto wszystkiemi głosami z wyjątkiem dwóch. O g. 13 m. 10 posiedzenie przerwano i podjęto je na nowo wieczorem o godz. 19. Postanowiono wybrać radę wykonawczą zjazdu, złożoną z 16 członków. Radę wybierze zjazd z pośród kandydatów, zgłoszonych przez ciała samorządowe. Rada zbierać się będzie w razie potrzeby.

Zjazd powziął rezolucję, oświadczającą, że ludność Wileńszczyzny nie żywi żadnych zaborczych zamiarów względem rządu litewskiego, lecz odmawia mu prawa rozciągania swej organizacji państwowej na ziemie, zamieszkałe przez ludność polską. Zjazd zakłada protest przeciw eksterminacyjnej polityce litewskiej, wobec faktu, że rząd kowieński zagarnął znaczne obszary, zamieszkałe przez masy ludności polskiej, że w ciągu dwóch lat stosuje politykę systematycznego teroru wobec ludności polskiej i politykę wynarodowienia i że w Sejnie rząd kowieński prowadzi politykę teroru, uniemożliwiając posłom dalsze pełnienie ich funkcyj.

Następnie zjazd uchwalił hołd dla Naczelnika państwa, dla Sejmu i dla obrońców ojczyzny. Przyjęto wniosek, wzywający obywateli, przebywających poza krajem, aby wracali dla wzmocnienia szeregów obrońców. Przyjęto wniosek, dotyczący opieki nad ludnością w pasie neutralnym, po referacie Kuncewicza, który przytoczył fakta ucisku.

UMIZGI NIEMIECKO-KOWIEŃSKIE.

Bytom, 14 sierpnia. (PAT). Wedle nadeszłych informacyj, w drugiej połowie lipca odbyła się w Raciborzu konferencja Litwinów z przywódcami bojówek niemieckich na Górnym Śląsku, mająca na celu werbowanie ochotników do armji litewskiej dla walk partyzanckich na Litwie. Ze strony niemieckiej w konferencji brał udział major Gleitz i pułk. Kleiner z powiatowej komendy Freikorps w Raciborzu. Oświadczyli oni Litwinom, że werbunek może być dopuszczony po rozstrzygnięciu kwestji górnośląskiej, gdy się okaże, ilu bojowców niemieckich może być zwolnionych. Postanowiono jednak utworzyć biuro werbunkowe w Raciborzu.

WILEŃSCY RADNI ŻYDOWSCY NIE UCZESTNICZYLI.

Wilno. Żydzi-radni m. Wilna przesłali »Gazecie Krajowej« komunikat, w którym oświadczają, że zmuszeni są zrzec się przyjęcia udziału w posiedzeniach Zgromadzenia Krajowego, zwołanego na 14 sierpnia br. w Wilnie, ponieważ to Zgromadzenie rozpatrywać będzie kwestje polityczne pierwszorzędnej wagi. Dalej tłumaczą się radni żydowscy, że podczas wyborów do Rady miejskiej zobowiązali się wobec wyborców, że zajmować się będą w Radzie miejskiej wyłącznie sprawami gospodarki miejskiej i w żadnym wypadku nie zajmować się kwestjami politycznemi, wobec czego udział w Zgromadzeniu krajowem, byłby — zdaniem ich — przekroczeniem pełnomocnictw.

Głód w Rosji.

LLOYD GEORGE UZNAJE SOWIETY.

Ryga, 16 sierpnia (PAT). Tutejszy organ bolszewicki, »Nowej Put« umieścił oświadczenie Lloyda Georgea, że w sprawie pomocy głodnych w Rosji pertraktować można tylko z Rosją sowiecką. Dziennik uważa to za oznakę wzmocnienia władzy sowieckiej.

MEREŻKOWSKI PRZECIW GORKIEMU.

Berlin (E. E.) Dymitr Mereżkowskij wystosował w »Deutsche Allg. Zeitung« pismo do Gerharda Hauptmanna w sprawie przyjścia z pomocą głodnym w Rosji. Pismo to wskazuje na straszliwe stosunki, panujące w Rosji. Stwierdza ono, że Gorkij jest jednym z największych nieprzyjaciół ludu rosyjskiego, służy zaś celowo za parawan dla Lenina. Bez zniszczenia władz sowietów nie można miljonom głodnych w Rosji przyjść z żadną pomocą. Mereżkowskij twierdzi, że groźba Lenina, jakoby głód miał zniszczyć cały lud rosyjski, jest narzędziem wymuszenia, skierowanem przeciwko całemu światu. Albo świat pod wpływem groźby tej udzieli Rosji chleba, a wówczas sowiety wbrew wszelkim przyrzekanym gwarancjom zużyją go do nakarmienia swych ludzi, przy pomocy których w dalszym ciągu będą bezwzględnie panować nad głodnym ludem w Rosji, albo też o ile świat nie przeląkłby się tej groźby, iż lud rosyjski zginie z głodu, wówczas sowiety potrafią wystąpić z nową groźbą najazdu głodnych hord Rosji na zachód Europy. To będzie jednakowoż już ostatnią stawką ich gry.

Londyn (E. E.) Międzynarodowa komisja pomocy dla Rosji ma składać się nietylko z przedstawicieli koalicji, lecz i innych państw neutralnych.

PEWNOŚĆ BOLSZEWIKÓW.

Berlin (EE). »Prawda« moskiewska żywi nadzieję, że zachodnio-europejskie partje komunistyczne będą dość silne, by zmusić swe rządy do przyjścia głodnym w Rosji bez stawiania jakichkolwiek warunków politycznych.

Berlin (EE). Radek oświadcza w »Prawdzie«, że zgoła fałszywem jest mniemanie, jakoby głód rosyjski miał oznaczać bankructwo idei komunistycznej. Głód obecny nie jest bynajmniej skutkiem komunistycznego ustroju Rosji sowieckiej. Wiadomo dobrze, że głód dawał się odczuwać w Rosji jeszcze za czasów caratu. Za rządów Kiereńskiego stosunki żywnościowe wielce się pogorszyły, a zupełnie też zrozumiałe jest i to, że i rewolucja październikowa (sowiecka) musiała przyczynić się w wielkiej mierze do rozszerzenia się głodu. Trzeba bowiem było zaopatrzyć w żywność przedewszystkiem 5-cio miljonową czerwoną armję. Walka z białogwardzistami nie mogła też z natury rzeczy wpłynąć na zmniejszenie się głodu. Radek wyraża wkońcu nadzieję, że obecna sytuacja głodowa Rosji nietylko nie sprowadzi zmierzchu rządów sowieckich, ale da tem większą sposobność do połączenia się komunistów z innemi warstwami ludności o tendencjach antykomunistycznych.

ZERWANIE ROKOWAŃ ROSYJSKO-AMERYKAŃSKICH?

Ryga, 16 sierpnia (PAT). Podczas pertraktacyj Litwinowa z Brownem ustalono następujące warunki: 1) Rząd sowiecki ma przyjąć na siebie transport produktów i dać lokale; 2) Jeżeli Ameryka przerwie pomoc, może wywieźć wszystkie zapasy i wyjechać z Rosji; 3) Amerykanie korzystają z pełnej swobody ruchów i mogą jeździć kolejami bez formalności; 4) Amerykanie w Rosji otrzymają automobile z benzyną dla nich; 5) Wszystkie dostarczone do Rosji produkty uważane są za majątek amerykański; 6) Pomocy udzielać będą Amerykanie dzieciom w specjalnych jadalniach; 7) Rosja sowiecka dostarcza lokali i materjału medycznego; 8) W razie epidemji Amerykanie mogą przejąć środki komunikacyjne i wodociągi. Czynniki administracyjne nie podlegają rewizji; 10) W razie potrzeby Amerykanie korzystają z pomocy obywateli rosyjskich, przedstawiając ich spisy rządowi rosyjskiemu. Dzisiaj oczekiwane jest podpisanie umowy powyższej.

Berlin (E. E.) Z Rygi donoszą, że rosyjsko-amerykańskie rokowania w sprawie przyjścia z pomocą głodnym w Rosji zostały zerwane. — Szczegółów brak.

ŚMIERĆ KRÓLA PIOTRA.

Wiedeń, 16 sierpnia (Tel. wł) Król Piotr umarł dzisiaj około godz. 4 popołudniu.

Dział ekonomiczny.

* EKSPORT POLSKI. W najbliższych tygodniach otwarta zostanie w Gdańsku wystawa wzorów i prób towarów, nadających się do eksportu. Wystawa wzorów nietylko będzie informować firmy zagraniczne, czego polski przemysł może dostarczyć, lecz przedewszystkiem służyć będzie ona do nawiązywania stosunków między przemysłem polskim a wielkiemi firmami zagranicznemi. Wystawa będzie informować tych kupców, którzy nie znając naszego kraju uchylają się od zwiedzania poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce. Wysłanie wzorów, prób i okazów, poza opłaceniem kosztów transportu nie obowiązuje zainteresowane firmy przemysłowe do niczego. — Wszelkie ciężary wynikające z wystawy, wszelkie koszta złączone z utrzymaniem personalu i całego aparatu oraz reklam w pismach zagranicznych, ponosić będzie firma „Piast“. Wystawa w Gdańsku, która niewątpliwie ściągać będzie do siebie zainteresowanych importerów zagranicznych będzie nietylko przeglądem wyrobów polskich, lecz przedewszystkiem będzie miała na celu informowanie i nawiązywanie bezpośrednich stosunków z poszczególnymi zakładami przemysłowymi. Wszelkich bliższych informacyj zasięgnąć można w centrali „Piasta“ w Warszawie, ul. Długa 50.

GÓRNOŚLĄSKI BANK HANDLOWY w Bytomiu wykazuje za rok operacyjny 1920 przewyżki 154.807 marek przy akcyjnym kapitale 2,3 miljona marek niemieckich.

* O POPRAWĘ KURSU WALUT. Dep. skarbu Stanów Zjedn. wysuwa myśl, aby równocześnie z konferencją dla spraw rozbrojenia zwołać międzynarodowy kongres dla spraw finansowych, któryby się zajął ustaleniem kursów walut.

ROBOTNICZE HUTY. Spółka robotnicza uruchomiła świeżo wybudowaną w Strzemieszycach hutę, która wyrabiać będzie butelki. W Będzinie buduje się hutę na kafle, w której robotnicy są udziałowcami. W Piotrkowie kończą budowę podobnej huty. Powstają też huty robotnicze w Tłuszczu, Lublinie i Kielcach, w Wołominie zaś będzie uruchomiona dawna huta.

* EKSPORT ZBOŻA RUMUŃSKIEGO. (E. E.). Rumuńska rada ministrów postanowiła pozostawić wywóz pszenicy i żyta w zarządzie państwa. Pozostałe płody rolnicze można wywozić w dowolnych ilościach pod tym tylko warunkiem, że każdy, wysyłający owe płody, musi odstąpić państwu równą ilość płodów ilości, wywiezionej po cenach maksymalnych.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po parodniowej przerwie zapanował na giełdzie ruch cokolwiek żywszy. W obroty weszło więcej gatunków akcyj przemysłowych i handlowych w liczbie jedenastu przy kursach utrzymanych lub przeważnie niewiele zmienionych. Przedmiotem silniejszego zainteresowania były »Zieleniewski«, zyskujące 600 punktów, »Siersza górnicza« (250) oraz »P. T. H.« (35). Nowa emisja (piąta) »Krakusów« szła po 2400. Dla akcyj bankowych usposobienie mocniejsze, przy kursach wyższych. »Przemysłowy« dawne emisje nabywano po 550—560, nową, piątą po 490. Małopolski 650. Powszechny Kredytowy 310. Papiery publiczne bez obrotów.

Na rynku dewiz tendencja zwyżkowa. Dolary zyskały 100 punktów, wypłaty na Berlin 1, Wiedeń 0'15, Pragę 1½.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 16 sierpnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	525'—	575'—
Transakcja	550'—	560'—
Polski Bank Przemysłowy V em.	450'—	500'—
Transakcja		490'—
Bank Hipoteczny	700'—	800'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Transakcja		650'—
Ziemski Bank kredytowy	700'—	750'—
Powsz. Bank Kredytowy S. A.	275'—	325'—
Transakcja		310'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	975'—	1075'—
Transakcja	980'—	1035'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
Transakcja		410'—
»Polski Glob«	1200'—	1800'—
Żegluga Polska	475'—	525'—
Transakcja		500'—
Zieleniewski	7400'—	7800'—
Transakcja	7400'—	7700'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	1500'—
Transakcja	1500'—	1400'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2900'—	3000'—
Transakcja		2950'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	900'—	950'—
Transakcja		925'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	7900'—	8200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6200'—	6600'—
Transakcja		6500'—
„Terege“ Tow. dla przeds. górniczych	8000.—	8400.—
Polska Nafta	2000'—	2250'—
Transakcja	2225'—	2000'—
Elektrownia w Sierszy	2000'—	2200'—
»Oikos« T. A.	3900'—	4100'—
„Pezet“ Powszechne zakłady budowl.	950.—	1000.—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2850'—	2950'—
»Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk.	—'—	—'—
Transakcja		2400'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	8500.—	8700.—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2300'—	2400'—
Transakcja		2325'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	2025'—	2125'—	2025'—	2125'—
Marki niemieckie	25'—	27'—	26'—	28'—
Transakcja			27'25	27'40
Korony austr.	2'—	2'20	2'15	2'35
Transakcja			2'25	2'29
Korony czeskie	27'—	29'—	—	29'—
Transakcja			[illegible]'20	28'75

GIEŁDA WARSZAWSKA z 16 bm.: Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 276'50—274'50, żądano 273, poszukiwano 273, za 100 marek trans. 92'90, 4½% Warszawy trans. 480, 5% Warszawy trans. 460, poszukiwano 478, żądano 482.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 2166-2250-2220, sprzedaż 2220, kupno 2160, kanadyjskie gotówka 1900—1850, franki francuskie czeki trans. 177, szterlingi gotówka trans. 8150. Nowy York czeki 2270, marki niemieckie czeki trans. 27—26'90, Gdańsk czeki trans. 26'90.

Akcje warszawskie: Bank kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900, Bank zachodni 1—5 emisja 2575, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 15900, Lilpop-Rau-Loewenstein 3215—3200—3240, Rudzki 2275—2350, 2 emisja 2000—2275—2250, Starachowice 1—2 emisja 7100—7125—7100, Tow. zakł. żyrard. 4250. Borkowski 1—6 emisja 1500—1515 Firley 650—680, Ostrowieckie zakłady 8050, Polska nafta 1—2—3 emisja 2275—2300, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 emisja 650, Polski Bank we Lwowie 625.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 16 bm.: Renta majowa 112 austr. renta koronowa 112, renta lutowa 115, węg. renta koronowa 285, losy tureckie 4910, priorytety kolei południowej 3745, Anglobank 1989, Bankverein 1398, Bodenkredit 2670, Austr. Zakład kredytowy 1695 Bank depozytowy 900, Laenderbank 1090, Merkury 1250, Unionbank 924, Bank obrotowy 4950, Živnostenska 26900, Kolej północna 4775, Koleje austr. 5720 Kolej południowa 3310, Alpiny 8030, Berg und Huetten 13200, Krupp 2260, Huta Poldi 5550, Praskie tow przem. żel. 13050, Rima 5450, Skoda 5580, Zieleniewski 3640, Apollo 7500, Fanto 34900, Gal. Karpaty 24100, Galicja 59800, Siersza 3300.

KURSA BERLIŃSKIE z 16 bm.: Dolary 85'40, belgijskie 653'68, francuskie 725'25, polskie 3'85, czeskie 101'75, austr. stempl. 8'45, rumuńskie 100'75, Amsterdam 2657'30, Chrystjanja 1101'35, Sztokholm 18[illegible]'65 Londyn 314'60, Paryż 674'30, Szwajcarja 1456, Hiszpanja 1111'35, Praga 108'10, Budapeszt 22'27.

KURSA SZWAJCARSKIE z 16 bm.: Berlin 675, N York 591, Medjolan 25'87, Praga 7, Budapeszt 1'50, Zagrzeb 3'10, Bukareszt 7'30, Warszawa 0'27, Wiedeń 0'70, austr. stare stempl. 0'58.

KURSA HOLENDERSKIE z 15 bm.: Londyn 11'76¾, Berlin 3'76½, Paryż 25'17, Wiedeń 0'38½, Sztokholm 67'60, Nowy York 321.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Prywatne gimnazjum realne

w Przemyślanach poszukuje sił profesorskich do historji i matematyki. Płaca wedle umowy. 4400 1 3

Magistrat Przemyślany.

Emeryt kolejowy

żonaty, bezdzietny, lat 50, mówiący i piszący dobrze po niemiecku (gdyż był kilka lat w Wiedniu), poszukuje posady od 1 października 1921 jako portjer w hotelu lub w jakim instytucie, lub też domu z mieszkaniem w Krakowie, albo za dozorcę lub do odpowiedniej służby na folwarku na prowincji. Nadaje się także na bibljotekarza, gdyż własną, kilkutysięczną bibljotekę prowadził około 20 lat. Ma też do sprzedania do 3500 dzieł księgozbioru rozmaitej treści. Każdy gatunek rozsortowany. Jan Kanty Waga, Kraków, ulica Bosacka 22, II piętro, 23. 4393

Okazyjnie do sprzedania cytra Bitnerowska we futerale, flet hebanowy, mandolina włoska i trąbka mosiężna. — Wiadomość: K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 16. 4397

Tani budynek na piekarnię

z polem i trzodą, w małem mieście pod Poznaniem; mała **pracownia kołodziejska i stolarnia** zaraz do sprzedania. Heise, Toruń, plac Teatralny 32. 4401 1 3

Poszukuje się

akademika lub studenta z wyższych klas do Mostów Wielkich, celem prowadzenia prywatnego kursu gimnazjalnego. Warunki korzystne. Zgłoszenia pod adresem Jan Kalinie wicz, naczelnik sądu powiatowego w Mostach Wielkich. 4394 1 2

Rolnik i leśnik

energiczny, w średnim wieku, żonaty, z wyższem wykształceniem (w Niemczech) i wszechstronną praktyką w agronomji, w kulturze leśnej oraz budowie budynków, obejmie zarząd dóbr, lasów, tartaku lub eksploatacji drzewa. — Adres: Instruktor Związku Kółek rolniczych, Sandomierz. 4403 1 5

Wszelkie przybory szkolne, papier listowy, pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24. 4404 1 10

Egzaminowany polonista, rutynowana siła (17 lat pracy) ze względu na możność studjów naukowych, przyjmie posadę w prywatnym średnim zakładzie w Krakowie. Zgłoszenia pod „**Em. Im.**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" do 20-go b. m. (Przez 3 lata był kierownikiem gimnazjum, a przez 8 lat seminarjum). 4408

Dla dwóch panienek

z wyższego gimnazjum poszukuję pokoju z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie w Krakowie, od 1 września 1921. Częściowa aprowizacja możliwa. — O zgłoszenia przy podaniu warunków prosi Irena Geschwindowa, żona adwokata w Suchej. 4407 1 2

CUKIERKOWE KOSMOSIKULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. TEL. 133-14

4052 8 50

Kupię dom

z ogrodem. — Zgłoszenia pod „**Dom**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4315 3 3

Poważna firma węglowa

w Wiedniu poszukuje generalnego zastępstwa większej kopalni w Małopolsce lub Kongresówce dla Austrji i Węgier. Zgłoszenia pod „**Węgiel 3050**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4366 3 3

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 3726 20 20

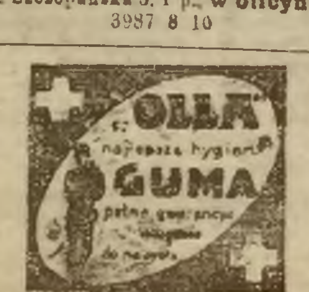
PANNY

z praktyką biurową, ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie, biegle piszącej na maszynie, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

BIURO TECHNICZNE
Inż. Z. Regenstreif
Kraków, Karmelicka 20.
4372 2 2

Kupuje starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie** 3987 8 10



3687 20 25



Podczas upałów letnich

odświeża i wzmacnia nerwy

„PRZEMYSŁAWKA"

nasza woda kolońska.

NOWOŚĆ „Przemysławka kwiatowa" NOWOŚĆ!
w następujących zapachach: bez, konwalja, orchidea, ideal, lipa.

Oryginalne tylko z firmy: 4103 1 6

Henryk Żak, Poznań, Fabryka perfum i kosmetyków

WROCŁAW

(BRESLAU)

JARMARK JESIENNY 4—8 WRZEŚNIA 1921 R.

Tkaniny. — Wyroby skórzane. — Wyroby artystyczne. Meble i przybory do gospodarstwa. — Papier i wyroby papiernicze. — Przybory biurowe. — Sport i gra. — Artykuły spożywcze i konsumcyjne. — Przetwory chemiczno-techniczne. — Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie) przez

BRESLAUER MESSE-GESELLSCHAFT
Breslau I., Oblauerstrasse Nr 87.

Adres telegr.: Messe Breslau Adres telegr.: Messe Breslau

4000 4 4

ŻARÓWEK METALOWYCH

PRZYBORÓW ELEKTRO-TECHNICZNYCH

hurtownie i częściowo dostarcza z własnych magazynów

„ESHAPE"

Spółka handlowo-przemysłowa z ograniczoną poręką

Oddział elektro-techniczny, Kraków, ul. św. Tomasza 8.

3161 3 3

ZAPROSZENIE do SUBSKRYPCJI.

Podpisany Komitet założycieli zawiązać się mającej Spółki akcyjnej pod firmą

ST. BURZYŃSKI

KRAJOWA FABRYKA MEBLI I TARTAKI
S. A. W KRAKOWIE

zatwierdzonej rozporządzeniem ministerstw: przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 4-go lipca 1921 r., o kapitale zakładowym Mkp. 30,000.000·—, rozłożonym na 30.000 sztuk akcyj à Mkp. 1.000—, opiewających na okaziciela, zaprasza

do

SUBSKRYPCJI

na następujących warunkach:

1) Cena 1 akcji Mkp. 1.000·—, oraz tytułem kosztów konfekcji Mkp. 50— za sztukę.
2) Cena wpłaconą być musi przy zgłoszeniu subskrypcji.
3) Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 21 sierpnia 1921 r., repartycja zaś nastąpi do dnia 31-go sierpnia 1921 r., a zwrot gotówki za nieprzydzielone akcje najdalej do dnia 15 września 1921 r. z 3% odsetek.
4) Komitet założycieli zastrzega sobie prawo dowolnego przydziału akcyj.
5) Zgłoszenia przyjmują: Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie, plac Szczepański; Spółka Fakturowa w Krakowie, ul. Podwale 7 i Spółka rolniczo-przemysłowa w Krakowie, ul. Poselska 20.

4056 2 2

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Polski Bank Krajowy, Filja w Krakowie.
Spółka Fakturowa w Krakowie.
Spółka rolniczo-przemysłowa w Krakowie.
Stanisław Burzyński, przemysłowiec w Krakowie.

KOŁDRY

puchowe na wełnie i wacie, materace włosienne i powijacze dla niemowląt, poduszki i pierze gęsie, poleca jedyna katolicka pracownia wyrobów pościelowych: 4349 2 3

M. Matusiewicz, Poselska 20.

Do 50 tysięcy worków jutowych używanych

(mogą być łatane, jednak bez dziur) — **kupi**

Dom handlowy
CZESŁAW GRĄBCZEWSKI i S-KA
Warszawa 4367 2 3 **ul. Wiejska 13**

Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ogr. odp. we Lwowie, ul. Kołłątaja 8

zajmuje się komisowem zakupnem hodowlanego i użytkowego bydła i trzody chlewnej. 4396 1 2

Adres telegraficzny: PECUS LWÓW

SPÓŁKA TRANSPORTOWA

„CRACOVIA"

Dom spedycyjno-komisowy
Kraków, Grodzka 60. Tel 270.
Filie:
Tarnów, Plac Sienkiewicza 6. Wiedeń I Schönlaterngasse 7a

Wysyłka towarów w kraju i za granicę.
Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast
Załatwienie pozwoleń przywozowych i wywozowych. Oclenia towarów.

Oddział Łódź Piotrkowska 22.

3196 3 3

„USPULUN"

wypróbowana przez Stacje rolnicze

najlepsza bajca do zwalczania wszelkich szkodników nasion zboż. roślin okopowych i ogrodowych. — Do nabycia we wszystkich Towarzystwach rolniczych.

Przedstawicielstwo na Polskę: 4099 8 8

JÓZEF KARRACH, LWÓW, ul. KOŚCIUSZKI 13.

Cenniki i prospekty darmo i nieopłatnie.

BIURKA

SZAFY NA AKTA
KRZESŁA i ETAŻERKI

ma na składzie po przystępnych cenach

STOLARNIA

A. Kmieciaka & St. Książkiewicza
Kraków, ul. Długa 44.

3398

L. 11320/21. 4385

Konkurs.

Na zasadzie uchwały Magistratu z dnia 5 sierpnia 1921 r. L. 11320, rozpisuje się konkurs, celem obsadzenia posady urzędnika konceptowego (dział prawniczy) przy Magistracie miasta Tarnowa.

Ubiegający się o posadę, zechce wnieść podanie pod adresem Magistratu miasta Tarnowa i świadectwami udowodnić:

1) że złożył wszystkie trzy egzamina państwowe na jednym z Uniwersytetów Małopolski;
2) że pełnił praktykę, czy to przy władzy autonomicznej, czy też przy władzy administracyjnej;
3) że nie przekroczył 40 roku życia.

W miarę posiadanych kwalifikacyj przyznaną zostanie odpowiednia ranga w myśl obowiązującego tu statutu dla pracowników miejskich i na zasadzie porozumienia się.

Magistrat miasta Tarnowa

dnia 11 sierpnia 1921 r.

Burmistrz: **Dr Tertil.**

BANK MAŁOPOLSKI

SP. AKC. W KRAKOWIE SP. AKC.

zawiadamia o otworzeniu oddziału

W ZAKOPANEM

PRZY UL. KRUPÓWKI L. 38 4330

— który załatwia wszelkie czynności bankowe. —

NACZYNIA KAMIENNE

ogniotrwałe 4090 3 3

sprzedaje hurtowne reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński Ceramiki Suchedniowskiej

A. J. LEWIŃSKI, KRAKÓW
ulica Starowiślna l. 28.

Leśnik z wyższem wykształceniem, z dłuższą praktyką lasową w większych majątkach, z dobremi poleceniami, poszukuje odpowiedniego samodzielnego stanowiska. — Zgłoszenia pod „**F. T.**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4348 2 2

Poszukuję

2 umeblowanych pokoi z łazienką w czystej dzielnicy. Warunki wedle umowy. Dyrektor G., ul. Szewska 4, I piętro. 4321 2 2

Samochód 25 HP na 6 osób, do sprzedania. F. Lord, Kraków, ul. Lubicz 1. 4327 3 6

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Za koniczynę czerwoną płacę do 2400 Mk, za koniczynę białą płacę do 3000 Mk.
Reflektuję na wszelkie nasiona koniczyny, ćwikły i rzepaku i proszę o próbki.

S. GUTSTEIN
Gdańsk (Danzig)
Rennerstiftgasse 11
Telefon 5430 i 3956.

4378 2 2

Poszukuje się

zdolnej stenotypistki. Zgłoszenia codziennie od godziny 10—11 przed południem u firmy węglowej Silberstein i Holzer, ul. św. Krzyża 5 4382 2 2

Chemik

z praktyką laboratoryjną, poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod „**Chemik 25**". 4054

Zmieni posadę

urzędnik, posiadający dłuższą praktykę buchalteryjną w przedsiębiorstwie przemysłowem. — Reflektuje tylko na zajęcie półdniowe. Zgłoszenia pod „**Słuchacz praw**", przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4210

Buchalter i korespondent

z dłuższą praktyką, poszukuje posady w przedsiębiorstwie przemysłowo handlowem od 1 września. Zgłoszenia pisemne pod „But..ka" do biura „Prasa", Karmelicka 10. 4371

WAŻNE I NA CZASIE

dla P. T. moich byłych odbiorców!

Zawiadamiam, że rozpocząłem ponownie wyrabiać i wysyłać moje znakomite konserwy pasztetowe z gęsich wątróbek, drobiu i inne, jak groszek cukrowy, pomidory zu no, trufle, szampiony krajowe, buljon dla chorych i t. p., za pobraniem pocztowem, zaś większe zlecenia kolejowe, za nadesłaniem poprzednio gotówki. Chrabąszcz Kraków, skład wyrobów konserw, ul. Szczepańska 7. 4003 6 6

PRAWDZIWE

MYDŁO OGORKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 4164 3 0

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE.

Ostrzenie

brzytew, noży, nożyczek, scyzoryków, noży kuchennych i t. p., w krótkim 3749 czasie uskutecznia firma 3 3

Z. SZCZĘSNOWICZ A. ZUBIKOWSKA
Kraków, plac Marjacki 8.

Sól glauberską krystaliczną
Sól glauberską kalcynowaną
Kwas solny 20/22 Bme. techn.
Kwas siarczany 66 Bme. techn.
Kwas octowy 80% chem. czysty

poleca do natychmiastowej dostawy w ładunkach wagonowych firma:

Józef Jacobsohn — Kraków
ulica Wrzesińska l. 3.

Telegramy: Józef Jacobsohn Kraków 4392 1 2

POLECAMY:

1)	majątek	1.000	morgów	w Poznańskiem;
2)	„	750	„	na Pomorzu;
3)	„	350	„	w Poznańskiem;
4)	„	500	„	„ „
5)	„	1.000	„	„ „
6)	„	2.000	„	„ „
7)	„	3.000	„	„ „
8)	„	6.000	„	„ „
9)	„	2.500	„	na Pomorzu, w bliskości Gdańska

4374

jak i mniejsze posiadłości, począwszy od 30 morgów, dalej kamienice, wille, tartaki, młyny, fabryki, browary, mleczarnie, cegielnie i różne inne przedsiębiorstwa przemysłowe, do natychmiastowego kupna.

DRWĘSKI I SKA, DOM HANDLOWY

Ska zap. z ograniczoną poręką.

Poznań, ul. św. Marcina L. 41, telefon Nr 1357. Skrzynka pocztowa 101

Adres telegr.: Transpol-Poznań

NOWE KSIĄŻKI.

PAUL CLAUDEL: Zakładnik (L'Otage) dramat w 3 aktach. Spolszczył J. Iwaszkiewicz. Cena 90 Mkp.

Nareszcie mamy w polskim języku jedno z dzieł wybitnego twórcy francuskiego, tak cenionego w Francji i w innych krajach a nam prawie nieznanego. Nakład Zdroju. Zdrój w Poznaniu prócz tej książki, która już się ukazuje, puści niebawem w handel drugie wybitne dzieło tego słynnego poety: „**Zwiastowanie**"; jedno i drugie cechuje wielki talent, siła i głębia autora. Przekład dokonany jest starannie i wiernie.

JERZY HULEWICZ: Wiano (bajka dramatyczna, wydanie ilustr. Cena 88 Mkp.

Książkę tę należy polecić każdemu, kto łaknie głębokich, a subtelnych wzruszeń w tchnieniu tak rzadko dziś spotykanej oryginalnej poezji.

JAN STUR: Anima nostra. (Cena 80 Mkp.)

Jest to bardzo ciekawy zbiór wierszy i poematów, pisanych z szczerą głębią uczucia, pisanych gorąco — linja walk i popędu naprzód aż do etapu drugiego, którym jest książka tegoż autora „**Triumfy**" (cena 100 Mkp.), które odsłaniają nowe niebo artysty, pełne gwiazd, cieni, błyskawic i ogni.

JÓZEF WITTLIN: Hymny. (Cena 1[illegible] Mkp.)

O tym przepięknym tomie pisze prof. [illegible] pierwszem wystąpieniem, Józef Wittlin zdobył [illegible] racji poetów stanowisko wysokie.

OLWID: Płomień w garści. (300 numer. egz. [illegible] wytw. papierze holend. w oprawie, 480 Mkp.

Głęboka treść, pisana pełnem temperamentu [illegible] jest w prześliczną szatę wydania, które można nazwać „[illegible]".

Wszystkie te książki nabywać można w [illegible] księgarniach, lub wprost z Nakładu „Zdroju", Poznań, plac Wolności 17.